Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 29 października 1911 Nr. 247

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. RUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 840) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Decydujący dzień bar. Gautscha.

Biliński jako nadchodzący zbawca.

Z Wiednia telegrafują:

Bar. Gautsch uda się jutro w niedzielę na audyencyę do cesarza i na tej audyencyi **zapadnie decyzya co do losu gabinetu.**

Uchodzi za najbardziej prawdopodobne, że bar. Gautsch poda się wprawdzie do dymisyi, ale **otrzyma misyę utworzenia nowego gabinetu i zachowa ster rządów.** Bar. Gautsch powoła dwu Czechów do nowego gabinetu. Gdyby Izba posłów okazała się niezdolna do pracy, bar. Gautsch rządzić będzie za pomocą § 14.

Równocześnie jednak powszechnie wskazują na **Bilińskiego** jako na „den kommenden Mann“, który niebawem obejmie rząd po Gautschu. Bo rządy § 14 długo utrzymać się nie dadzą. Sensacyą w parlamencie było wczorajsze przemówienie Bilińskiego zawierające ukrytą, ale ostrą krytykę Gautscha. Mowę tę uważają powszechnie za mowę przyszłego *premiera*. (Piszemy o niej na str. 3-ej. Przyp. red.).

Sejmowa reforma wyborcza.

Z Wiednia donoszą, iż trzydniowe konferencye prezydyum Koła polskiego i delegatów grup poselskich z udziałem referenta dra Starzyńskiego i nam. Bobrzyńskiego oraz min. Zaleskiego — wydały pomyślny rezultat. **Ustalono ostatecznie zasady reformy wyborczej.** Już w poniedziałek 30 b. m. zbiorą się we Lwowie prezydya klubów sejmowych oraz prezydyum Koła polskiego celem zatwierdzenia kompromisowego **projektu reformy wyborczej do sejmu.**

Pozostaje tylko jeszcze **porozumienie się z Rusinami.** Sejm galicyjski zwołany będzie w styczniu — i na tej sesyi załatwić ma sprawę reformy.

Wojna włosko-turecka.

Turcy atakują! — Masowe egzekucye w Trypolisie. — Nędza, ruiny, cholera. Piekło wojenne.

Sytuacya w Trypolisie zmieniła się tak dalece, że obecnie Turcy i Arabowie są stroną atakującą a Włosi się **bronią.** Walki, bardzo zacięte i krwawe, toczą się jeszcze ustawicznie na samem wybrzeżu, skoro, jak z telegramów wynika, działa włoskich okrętów wojennych pomagają w boju włoskim siłom lądowym i ostrzeliwują tureckie pozycye. Straty Włochów w tych walkach są **bardzo znaczne,** Turcy i Arabowie walczą z **fanatyczną odwagą,** a jak słychać **dopuszczają się** także **dzikich okrucieństw** względem **rannych i pojmanych Włochów.** (Zwykła to rzecz u fanatycznych Turków. Też samo działo się w Bośni).

W odwecie Włosi **bezlitosnemi represyami** próbują stłumić powstanie Arabów i każdego z bronią pojmanego „buntownika“ **bezwłocznie rozstrzeliwują.** W jednym dniu na podstawie wyroków sądu wojskowego rozstrzelano w mieście Trypolisie 240 ludzi! Dodajmy do tego okropne skutki **bombardowania,** spalenie i zburzenie wszystkich domów arabskich w okolicy miasta, a roztoczy się przed nami obraz **prawdziwego piekła wojennego** pod rozpalonem słońcem afrykańskiem.

Nie dziwota także, że **cholera** w tem zrujnowanem i wygłodniałem mieście szerzy się coraz groźniej. Ludność arabska cierpi **srogą** nędzę. Brak środków żywności a ceny poszły ogromnie w górę. Wszystko trzeba dowozić z Włoch. Konie, muły i osły, sprowadzone z Włoch, nie nadają się jednak do służby w Trypolisie, ponieważ nie są przyzwyczajone do piaszczystego terenu. Zwierzęta te cierpią też na silne pragnienie, które ze względu na **brak wody,** trudno ugasić. Wogóle w Trypolisie trzeba będzie wodę okrętami dowozić...

„Seccolo“ donosi, że w najbliższych dniach wyruszy do Trypolisu dalszy oddział **10.000 żołnierzy.**

Generał Caneva, komenderujący w Trypolisie, czyni wielkie przygotowania do wnętrza kraju, celem rozbicia Turków i Arabów.

Według prywatnych doniesień, które przedostały się przez sieć cenzury włoskiej, miasto Trypolis otoczone jest przez 30000 uzbrojonych Arabów, którzy ufortyfikowali wszystkie okoliczne wzgórza, aby nie dopuścić Włochów w głąb kraju. Ostatnie telegramy przynoszą następujące szczegóły z afrykańskiego teatru wojny:

Krwawe walki pod Trypolisem. — Okrucieństwa włoskie.

Konstantynopol. Urzędowe sprawozdanie o walce pod Trypolisem w dniu 23 bm. według depeszy pułkownika Nechetbeja donosi, że **walka trwała 10 godzin.** Ludność okolic nadbrzeżnych brała udział w walce po stronie Turków. **Po stronie włoskiej było 400 zabitych** i wielu rannych. Turcy zdobyli 10 mułów, karabiny i środki żywności.

Rzym. Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu z 26 bm.: Po spokojnej nocy nad ranem spostrzeżono, że Turcy i Arabowie w liczbie około **6000** ludzi przygotowują nowy atak. Natychmiast włoska artylerya rozpoczęła ogień. Także okręt wojenny „Sycylia“ brał udział w walce, która była **nadzwyczaj zaciekłą.** W kilku punktach **przyszło do walki na bagnety,** przyczem oddział włoski zdobył zielony sztandar Arabów i ich napad odparł. Jedna baterya turecka została zupełnie zniszczoną. Straty nieprzyjaciela były bardzo znaczne. Pozostało przynajmniej 1000 zabitych i wielka ilość rannych. Po stronie tureckiej, zdaje się, padł wysoki oficer, ponieważ zwłoki jego uprowadzono z placu walki, mimo silnego ognia. Według dotychczasowego (!!) sprawozdania, **Włosi mieli 100 zabitych lub nieco więcej.**

Usiłowania celem oczyszczenia oazy z nieprzyjaciela trwają energicznie dalej. **U kogokolwiek znajdzie się broń, bywa rozstrzelany. Domy i wale Beduinów,** znajdujące się przed bramami Trypolisu, **spalono.** Parowiec „Serbia“ z 600 deportowanymi Arabami wysłany został na wyspę Triniti.

Straszne skutki bombardowania Benghasi.

Londyn. Dzienniki ogłaszają obszerne sprawozdania o ostatniem bombardowaniu Benghasi. Sprawozdania te są dla Włochów niepochlebne. Straty, jakie Włosi ponieśli w ostatniej walce w Trypolisie, obliczają na 700 ludzi. Korespondenci angielscy oświadczają, że bombardowanie dzielnicy europejskiej w Benghasi było bezcelowem i sprzeciwiało się przyrzeczeniom Włochów. Konsul angielski tylko cudem uszedł śmierci i wniósł protest. — W dzielnicy arabskiej bombardowanie wyrządziło ogromne szkody i **straszną rzeź wśród dzieci i kobiet.**

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Konstantynopola: Porta zwraca uwagę mocarstw, że **włoskie granaty okrętowe są zatrute,** co sprzeciwia się prawu międzynarodowemu.

Giolitti o wojnie.

Wiedeń. Włoski prezydent ministrów, Giolitti, przysłał do „Neue Freie Presse“ pismo, w którem stara się rozproszyć nieufność, panującą w prasie austryackiej przeciw Włochom i zapewnia, że jest nietylko zamiarem, ale nadto interesem Włoch, aby „status quo“ na półwyspie bałkańskim został utrzymany. Giolitti zapewnia też w swojem piśmie o lojalności Włoch dla trójprzymierza i o rycerskości, z jaką prowadzą wojnę w Trypolisie.



Sukces psa policyjnego. (Patrz artykuł).

Anglia przeciw Turcyi.

Londyn. „Times“ wyraża się z wielkim pesymizmem o zdolności sojuszowej Turcyi, ponieważ niewiadomo, czy za rok Turcya będzie państwem europejskiem. Z takiem mocarstwem nie można zawierać sojuszów.

Co sie dzieje w duszy tureckiej.

Co się dzieje w duszy tureckiej wobec zaboru Trypolitanii przez Włochów, o tem świadczy następujący artykuł „*Tanina*“, naczelnego organu młodoturków.

„Od dnia dzisiejszego — pisze ten dziennik — między Ottomanami a Włochami zapanuje nienawiść bezgraniczna, nieprzejednana, wieczna, nienawiść, której kres położyć może tylko zniszczenie jednego z tych dwóch narodów. Jedna tylko pogarda i obrzydzenie, jakie dla wszystkich Włochów odczuwamy, może iść w porównanie z tą nienawiścią. — Będziemy się na nich mścili wszystkimi najmożliwszymi sposobami. — Od dzisiaj zrywamy z nimi wszelkie stosunki. — Ani jeden Włoch nie śmie pozostać w naszem państwie. Od dzisiaj ani na jednej łodzi nie śmie rozwinąć się flaga włoska, ani za grosz nie wolno kupić towaru włoskiego. Od dzisiaj na sam dźwięk wyrazu: Włochy, serce każdego Ottomana płonąć będzie nienawiścią i pragnieniem zemsty. W tych uczuciach nienawiści wychowywać będziemy przyszłe pokolenia i jeżeli w narodzie naszym jest bodaj odrobina poczucia godności własnej i patryotyzmu, to z pewnością odpłaci on Włochom. Od dzisiaj Ottomanowie żyją jedynie dla odwetu, który z pewnością nadejdzie“.

Testament nieszczęśliwca.

Jedno z pism francuskich podaje oryginalny testament mieszkańca Dijonu, któremu widocznie nie bardzo się w życiu wiodło:

„Wszystko to, co jest boleścią, trudem, zmartwieniem, snem, niezniszczalnem pożądaniem lub pożałowaniem, może być wyłączone z życia, gdyż każdy wyłączyłby je sam, gdyby mu Bóg na to dozwolił.

Zostałem odsadzony od piersi, mając już lat trzy, w szóstym roku mówiłem, lecz źle; w siódmym, wskutek upadku, zraniłem sobie czaszkę; w dziewiątym roku przyszedłem dopiero do zdrowia. Trzeba więc przedewszystkiem wytrącić dziewięć lat z mego życia; gdyż pić kwaśne mleko z piersi mamki, nie mówić lub mówić źle, wreszcie chodzić z rozłupaną głową, nie jest to wcale żyć.

W dziewiątym roku zacząłem moje nauki, głowę miałem ciasną, zapewne wskutek przełomu czaszki. Byłem więc odporny dla wszelkiej wiedzy. Po dwóch latach zdołałem sylabizować. Każda z 24 liter kosztowała mnie pewną liczbę plag, litera Z co najmniej 1400 uderzeń. W dwunastym jednak roku umiałem już czytać, lecz ciało miałem pokryte bliznami.

Starano się uczyć mnie łaciny, przy tej nauce straciłem wiadomość języka francuskiego.

W piętnastym roku literalnie nic nie umiałem, a wyglądałem, jak z grobu wyjęty, karany bezustannie kozą o chlebie i wodzie.

Znów sześć lat do wytrącenia.

W piętnastym roku oddał mnie ojciec na praktykę do notaryusza. To rozpoczęła się dla mnie nowa męczarnia.

Wstawałem o szóstej rano, aby myć posadzki, palić w piecu, bity przez dependentów, a następnie wskutek ich skarg, karany przez ojca pozbawieniem obiadu.

Taki żywot pędziłem lat pięć i lata te strącam również z liczby mego życia.

Gdy miałem lat dwadzieścia, ojciec mój, zniechęcony do mnie, oddał mnie w Cherburgu na okręt.

Myłem pokład, zwijałem liny okrętowe, drapałem się na maszty, cerowałem żagle, a za to dostawałem co najmniej trzydzieści plag dziennie.

To trwało lat cztery, po których zdawało mi się, że straciłem wszelkie czucie w plecach.

W dwudziestym czwartym roku ojciec mój założył mi sklep norymberski i ożenił z córką tokarza. Na drugi dzień po ślubie spostrzegłem, że żona moja ma jedną nogę drewnianą, utoczoną zapewne na warsztacie ojcowskim.

Biedna kobieta wzruszająco prosiła mnie o przebaczenie. Przebaczyłem, gdyż jednocześnie w posagu dostała 30000 fr., hipotekowanych na cukrowni w Gwadalupie.

Niestety jednak wkrótce potem plantatorzy w Gwadalupie zbuntowali się i spalili cukrownię wraz z moją hipoteką! Nie pozostało mi nic więc, oprócz wspomnianej nogi drewnianej.

W trzydziestym roku życia mego, odumarła mi żona po chorobie na skrzep w nodze, rozumie się tej nie drewnianej.

Przez sześć lat powtarzałem sobie codziennie, ile głupi byłem, żeniąc się z tą kaleką, to też mam wszelkie prawo wykreślić tę całą epokę mego życia z jego przyjemności.

Ponieważ spałem tak, jak wszyscy, mniej więcej trzecią część czasu — odciągam dwadzieścia trzy lata przespanych, a co do tego jestem raczej poniżej prawdy, gdyż byłem zawsze śpiochem.

Dodać do tego należy rok czasu na poszukiwanie zapomnianych kluczów, na zapytania i odpowiedzi niepotrzebne w rodzaju: „która godzina“, „jak pańskie zdrowie“ etc. etc.; sześć miesięcy na oczyszczenie ubrania, obuwia i kapeluszy, rok na wyczekiwanie w antraktach teatralnych i słuchanie sztuk niedorzecznych, pół roku na skargi przy obiadach z powodu zasłonych lub zasłodkich po-



Teorya odstraszania w Chinach: Głowy skazańców w klatkach nad bramą. (Patrz artykuł).



Panna Róża Czuberówna
córka profesora i hofrata, z którą przed dwoma tygodniami ożenił się potajemnie arcyksiążę Ferdynand Karol już jako zwykły pan Ferdynand Burg. — Młoda pani Burgowa liczy dziś lat 31.

traw, za twardo ugotowanych jajek. Stąd utyskiwania na niestrawność.

Summa summarum lat sześćdziesiąt pięć.

To też, oddając Bogu moje życie w wieku 69 lat, niewiele mu, rzeczywiście, ofiaruję".

Schopenhauer, w długich wywodach filozoficznych, w swych „Parerga i Paralipomena" utrzymywał, że życie nie warte tego, aby żyć, że suma cierpień przewyższa sumę rozkoszy życia Dopiero jednak skromnemu przekupniowi norymberszczyzny z Dijonu przypadło w udziale rachunkiem z życia dowieść tezy frankfurckiego filozofa!

Rewolucya w Chinach.

Pierwotna przyczyna rewolucyi. — Podróż docentki uniwersytetu. — Bezwstydny system protekcyjny. — Niezadowolenie w armii. — Straszna klęska głodowa. — Setki tysięcy ofiar. — Genialny prowodyr. — Organizacya finansowa.

Panna Margerita *Glotzówna*, docentka uniwersytetu paryskiego, powróciła przed kilku dniami z Chin, z terytoryum objętego powstaniem i ogłasza obecnie w paryskiem piśmie „Journal" niezwykle interesujący artykuł o pierwotnych przyczynach rewolucyi.

„Charakterystyczną cechą obecnej rewolucyi — pisze panna G. — cechą, która ją odróżnia od dawniejszych, częściowych powstań i wstrząśnień w olbrzymiem państwie, jest jednolite kierownictwo, które zdołało zespolić przenajrozmaitsze żywioły do wspólnego działania. Główną podporą rewolucyi są wojska dyslokowane w Hupek i Honan. Już od miesięcy tliło w tych szeregach zarzewie buntu, które teraz jasnym płomieniem buchnęło. Przyczyna buntu tych wojsk jest typowo chińska. Oto byli niezadowoleni z nieudolnego generała Czangpiao, którego im narzuciła wszechwładna kamaryla dworska, uprawiająca najbezwstydniejszy nepotyzm. A że wojska chińskie już z natury rzeczy nie są wzorem dyscypliny i subordynacyi, przeto nic dziwnego, że sfery dworskie bagatelizowały ruch wśród tych oddziałów i niewiele sobie robiły z drobnych buntów, jakie sporadycznie tam wybuchały. W ten sposób poprostu wpędzono wojsko w objęcia rewolucyi".

„*Gros* powstańców stanowi atoli ludność cywilna. Z powodu upaństwowienia kolei chińskich wybuchło niezadowolenie w szeregach chińskiej burżuazyi, której interesy materyalne wielce na tem ucierpiały. Głód zaś, chroniczny głód, zapędził w szeregi rewolucyi zbite masy ludu chińskiego; pod wpływem głodu masy otrząsnęły się z dotychczasowej apatyi i chwyciły za broń. Bo w okolicy rzeki Jangtse sroży się tego roku straszliwa klęska głodowa. Tegoroczny zbiór ryżu zupełnie zawiódł. Setki tysięcy ludzi umarło już na tyfus głodowy, a rząd nic nie czyni, aby dalszemu rozprzestrzenianiu się tej klęski zapobiedz".

„Podłoże dla rewolucyi było zatem zupełnie gotowe. Brak było tylko uzdolnionego kierownika. Lecz i ten wkrótce się znalazł w osobie Sunjatsena, a zadebiutował on i olśnił masy świetnem zwycięstwem: zdobyciem Hankau. Bo Hankau jest arsenałem całej olbrzymiej prowincyi, jest główną stacyą drogi żelaznej do Pekinu, jest jednem słowem kluczem do całego olbrzymiego państwa. — W świetny wprost sposób zorganizował on stronę finansową rewolucyi. Kasa rewolucyonistów jest obficie zaopatrzoną, a zasilają ją najbogatsi Chińczycy, za granicą zamieszkali. Więc kupcy z Singapore i Jawy, bankierzy kalifornijscy, słowem wszyscy Chińczycy, zamieszkujący wybrzeża pacyfiku, wydatnie popierają rewolucyę pieniądzmi. — W szeregach zaś armii powstańczej walczą oficerzy europejscy, którzy zaprowadzili wzorową dyscyplinę. Nic więc dziwnego — kończy profesorka paryska swój interesujący artykuł — że rewolucya ma zupełne widoki powodzenia".

Najświeższe telegramy w zupełności potwierdzają powyższe optymistyczne horoskopy. Obecnie nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że rewolucya odniosła zwycięstwo na całej linii.

Marsz powstańców na Pekin.

Londyn. Z Szanghaju donoszą: Powstańcy po bardzo krwawej walce zajęli Kanton i **maszerują obecnie na Pekin.**

Interwencya mocarstw.

Pekin. Posłowie angielski, francuski i niemiecki oraz przedstawiciel Stanów Zjedn. poczynili u rządu chińskiego przedstawienia celem niedopuszczenia do ewent. skazania na śmierć usuniętego ministra ruchu Szeng-Hsuan-Huai. (Minister ten przez nieudolne przeprowadzenie upaństwowienia kolei żelaznych, rozpętał rewolucyę i za to został usunięty z urzędu i oddany pod sąd. Przyp. red.).

Zamach na ministra.

Pekin. (B. Reutera). Wczoraj **wykonano na nowego ministra ruchu zamach.** Minister tylko z trudem zdołał się uratować chroniąc się do poselstwa Stanów Zjedn. Stamtąd pod eskortą 10 żołnierzy udał się na dworzec i odjechał do Tientsina.

Juanszikai dyktatorem.

Pekin. (B. Reutera). Juanszikai dostał w ogłoszonym dekrecie rangę cesarskiego posła. Edykt wzywa wicekróli, by mu byli posłuszni. Juanszikai domaga się stanowczo reorganizacyi armii i utworzenia tureckiej armii przeciw powstańcom. Dalej pragnie, **by sam mógł mianować wszystkich oficerów i by mógł dla siebie utworzyć straż przyboczną w sile 12 000 ludzi.** (Juanszikai otrzymał tedy faktycznie władzę dyktatora. Przyp. red.).

Poczta w grocie.

Austr. minister handlu założył niedawno biuro pocztowe, jedyne bodaj w swym rodzaju na świecie. Mieści się ono we wnętrzu ziemi, w głębi grot Postojny (Adelsberg). Groty te najgłębsze i największe w Europie, znajdują się, jak wiadomo, między Lublaną i Tryestem, odwiedza je niezliczona ilość turystów. Z powodu tego wielkiego napływu odwiedzających minister wpadł na myśl, że biuro pocztowe w głębi groty przyniosłoby dochód państwu.

Pomysł ministra został urzeczystniony. Otwarto biuro w połączeniu ze sprzedażą kart pocztowych z widokami grot i jej okolic, które rzeczywiście przynosi państwu ładny dochód. Średnia dzienna sprzedaż w sezonie tych kart wynosi 6 do 10 tysięcy sztuk, a czasem nawet 15 tysięcy.

Czysty dochód ze sprzedaży kart obliczają na 30 000 kor. rocznie, nie licząc dochodu poczty ze sprzedaży marek.

Niezwykły sukces psa policyjnego.

(Patrz ilustracyę).

W Gödlng na Morawach dokonano w ubiegły poniedziałek ohydnego mordu. Oto w krzakach znaleziono poćwiartowane zwłoki 30-letniego mężczyzny. Zawiadomiono o wypadku policyę w Karwinie, która wydelegowała na miejsce wypadku urzędnika z doskonale wytresowanym psem policyjnym, wabiącym się „Betti". Pies obwąchał miejsce wypadku i prosto pobiegł na rynek karwiński, gdzie stała buda wędrownego cyrku. Z wściekłością rzuciła się „Betti" na młodego a później na starszego komedyanta, któych policya natychmiast przyaresztowała. Przy rewizyi znaleziono przy nich krwią przepojoną koszulę, oraz zakrwawioną siekierę — oczywiste dowody ich winy.

Teorya odstraszenia w Chinach.

(Patrz ilustracyę).

Rząd cesarski, jakby przeczuwając bliski koniec panowania najezdniczego plemienia Mandżurów, mści się w bezlitosny sposób na Chińczykach, walczących o lepszą przyszłość narodu w imię szczytnych ideałów wolności i postępu. W każdem większem mieście chińskiem, nieledwie codziennie, dokonują teraz masowych egzekucyi na pojmanych z bronią w ręku rewolucyonistach. Bez jakiegokolwiek sądu oddaje się ich w ręce katów, którzy w barbarzyński sposób spełniają swój urząd, odcinając po prostu skrępowanej ofierze głowę. Przed bramami zaś miast wystawia się w drewnianych klatkach odcięte głowy na widok publiczny, w myśl odwiecznej teoryi odstraszenia, panującej niepodzielnie jeszcze w Chinach.

Lecz Chińczyk do wszystkiego może się przyzwyczaić, nawet do widoku odciętych głów.

Ze świata.

Tragedya małżeńska w sądzie. Wstrząsająca, krwawa scena rozegrała się w ub. tygodniu w gmachu sądowym w Boguminie. Przed sądem stanął 25 letni robotnik, Paweł Szeleg. Toczyła się rozprawa rozwodowa, podczas której wspomniany robotnik dał dwa strzały rewolwerowe, a potem skierował lufę do siebie i odebrał sobie życie. Żona, ugodzona prawie śmiertelnie, runęła na ziemię.

Sławny kłamca biegunowy Cook przyjechał do Kopenhagi, aby tam wygłosić odczyt w celu usprawiedliwienia się. Sfery oficyalne nie przyszły wcale na odczyt. Przed salą odczytową zebrał się tłum krzyczący: „Precz z nim! Oszust! Złodziej!" i t. p.

W sali odczytowej po pojawieniu się Cooka na estradzie, panowała przez pół godziny taka wrzawa, iż wcale nie mógł dojść do głosu. I tutaj także częstowano go takimi epitetami, jak „Oszust biegunowy", „Fałszerz", „Precz z nim!" i t. p.

Kiedy wreszcie uspokoiło się o tyle, iż Cook mógł przemówić, starał się przy pomocy skioptikonu przedstawić swoją wyprawę, jako uwieńczoną pomyślnym skutkiem, przyczem ostro zaatakował swojego rywala, Peary'ego, zarzucając mu złodziejstwa, korrupcyę i t. d.

Po wykładzie ponowiły się demonstracye przeciw Cookowi, aż wreszcie pobito go laskami.

Nowe tryumfy awiatyki. Z Rzymu donoszą o nowym tryumfie awiatyki: Lotnik Classeur dokonał przelotu ponad Apeninami na jednopłacie Blériota z pasażerem. Warunki atmosferyczne w czasie śmiałego przedsięwzięcia były pomyślne.

O niezykłym rekordzie awiatycznym donoszą dzienniki paryskie. Lotnik Roger Sommer odbył na swoim dwupłaszczyznowcu podróż z Reims do Chalons sur marne i napowrót, zabrawszy z sobą sześciu pasażerów. — Drogę tam i napowrót, wynoszącą 60 kilometrów, odbył w ciągu 55 minut. Na aeroplanie znajdował się zapas benzyny w ilości 80 litrów i zapas oliwy w ilości 20 litrów.

O kolej Wieliczka-Mszana dolna.

Kiedy lat kilka temu, rozeszła się wiadomość o zamierzonej budowie nowej trasy kolejowej Wieliczka Dobczyce Myślenice Mszana dolna, pospieszyła ludność obu powiatów wielickiego i myślenickiego ze złożeniem bardzo daleko idących gwarancyi finansowych, by dać wyraz potrzebie tej kolei i przekonać czynniki miarodajne, że kolej ta rentować się będzie. Pospieszyły wówczas powiaty myślenicki i wielicki ze złożeniem deklaracyi sięgającej łącznie 350.000 kor., pospieszyły miasta Wieliczka, Dobczyce, Myślenice z deklaracyami zwyż 100 000 kor., pospieszyli właściciele dóbr z obu tych powiatów z gotowością zakupna akcyi. Ś. p. prezes Rady pow. wiel. Karol Czecz jako koncesyonaryusz, a właściwie reprezentant, w tym wypadku, Wydziału krajowego, uzyskał, że wydelegowano pod wodzą st. inż. Wydz. kraj. p. Machalskiego komisyę, która opracowała projekt budowy. Plany wygotowano, przestudyowano pobieżnie ewentualną waryantę linii na Lednicę, Biskupice, Rudnik, uzyskano umieszczenie pokrycia kosztów budowy kolei przez państwo na pierwszem miejscu i... na tem sprawa utknęła i tkwi po dziś dzień.

Kto choć pobieżnie zna stosunki lokalne, kto zdaje sobie sprawę z tego, że ten cały płat ziemi, między tak odległemi od siebie stacyami kolejowemi, jak z jednej strony Tarnów i Nowy Sącz, a Kalwarya i Sucha z drugiej, że ten cały płat jest pozbawiony komunikacyi kolejowej, kto wie, że ten płat ziemi ma ludność zamożną i całą masę płodów naturalnych dziś niesfruktyfikowanych z braku dogodnej i szybkiej komunikacyi, ten musi przyznać, że pomijanie tak ważnej sprawy jest klęską nietylko dla dziedzin, które trasa ma przecinać, ale i dla całego kraju. I dla Krakowa linia ta ma wielką wagę — zbliża go bowiem do Zakopanego o 40 klm.

Przykre uwagi nasuwają się mieszkańcom interesowanych powiatów na wiadomość o zarządzonej komisyi reambulacyjnej linii kolejowej Jasło-Konieczna (którą niedawno jeszcze ochrzczono mianem: linia Jasło Niekonieczna!) Wszakże linia Wieliczka-Mszana była umieszczona na pierwszym planie i pierwsza miała być budowana. Czemuż przypisać należy nagłą taką zmianę uczuć Wydziału krajowego i Rządu dla powiatów i tak już przez obie te instytucye społecznie nie psutych nadmierną życzliwością (niezabudowane potoki górskie, drogi i t. d.).

Jakiekolwiek byłyby przyczyny zaniedbania naszych okolic, nie należy rąk opuszczać i pamiętać, że nie tylko u nas w Galicyi, ale wogóle w całej Austryi, tylko ci uzyskują korzyści, którzy się o nie umiejętnie, a przedewszystkiem głośno upominają. W sprawie budowy tej kolei należy więc zorganizować deputacye interesowanych miast i wsi, któreby żądały wygotowania jak najrychlej planu szczegółowego i rozpoczęcia budowy, zawezwać odnośne Rady powiatowe do współdziałania, i tak długo żądać i osobiście interweniować w ministerstwach, w Kole polskiem i u posłów, póki nie uzyskamy tego, co nam się słusznie należy. Pamiętajmy o tem, że jeżeli sami o siebie dbać nie będziemy, nikt o nas z własnej woli się nie zatroszczy. *Obywatel o okolicy Dobczyc.*

Z kraju.

Marszałek kraj. hr. St. Badeni zachorował na zapalenie żył i skrzep w nodze, przed laty złamanej. Z powodu trwania gorączki odbyło się konsylium.

„Teatr Nowy". Dyr. Rygier przeniósł się na stałe do Lwowa, gdzie wynajął „Pałac Sportowy" przy ul. Zielonej na cele teatru popularnego. Sala została odpowiednio przerobiona, a pierwsze przedstawienie odbędzie się w przyszłym tygodniu. — Na lato dyr. Rygier z częścią trupy zjeżdżać będzie do Krakowa, aby dawać przedstawienia w budynku w Parku krakowskim, którytо budynek wydzierżawił na trzy lata.

Karambol pod Trzebinią. Specyalna komisya fachowa obliczyła szkody, wynikłe ze zderzenia pociągów towarowych w Trzebini, w przybliżeniu na 100 000 kor. Doniesienia o szkodach milionowych nie są uzasadnione.

Adwokatów w Galicyi naliczono w roku 1910 1.270. — Z liczby tej przypada na Izbę lwowską 611 (w samym Lwowie 279), krakowską 399, przemyską 124, samborską 136. Na Bukowinie było 174 adwokatów.

Z **Wieliczki.** W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się u nas serya bezpłatnych odczytów popularnych dla robotników salinarnych, zainicyowana przez kraj. Dyrekcyę skarbu. a prowadzona przez st. komisarza górn. p. Piestraka, który rzecz tę traktuje z zamiłowaniem i prawdziwym zapałem — W pierwszym inauguracyjnym odczycie przedstawił p. Piestrak nader przystępnie i ogromnie interesująco powstanie Kopalń wielickich, ilustrując wykład obrazami świetlnymi Dalszy program obejmuje: dnia 29 bm. „Walka z alkoholizmem" (ks. katecheta Kruszyński); 5 listopada „Mikroskopijny świat cudów wody, ziemi i powietrza" (dr M. Ziembicki); 12 listopada „Morze i jego mieszkańcy" (prof. Wł. Michalski); 19 listopada „Przyrządy ratunkowe (do oddychania) w górnictwie" (inż. Cel. Fołnisiewicz); 26 listopada „Płody kopalne Galicyi" (węgiel) i „Portrety znakomitych pisarzy polskich" (inż. F. Piestrak) Każdy z tych wykładów jest ilustrowany obrazami świetlnymi i odbywać się będzie w sali teatralnej miejskiej za biletami (choć bezpłatnie) ze względu na szczupłość sali. Na pierwszym wykładzie p. Piestraka sala była przepełniona widzami, którzy oklaskami usiłowali dać wyraz wdzięczności za bardzo sumienną i interesującą pracę prelegenta. *K. S.*

Zakład wychowawczy w Pawlikowicach, znajduje się w kłopotach finansowych i zachodzi konieczna potrzeba pobudzenia publiczności do czynnej i rychłej pomocy. Czem ten Zakład jest dla kraju, nie trzeba chyba wyjaśniać. Hańbą by było dla społeczeństwa, gdyby miał, nie już upaść, ale nie znaleźć należytych środków rozwoju. Dzięki istnieniu tego zakładu setki dzieci, któreby zmarniały i wyrosły na ciężary ludności, stają się pracowitymi obywatelami kraju.

Obecne kierownictwo Zakładu zasługuje na najzupełniejsze uznanie, trzeba mu jednak koniecznie umniejszyć trapiących je codziennych trosk, które nie pozwalają na całkowite oddanie się wychowankom Zakładu. Subwencye, udzielane przez kraj, powiat itd., absolutnie nie wystarczają.

Aby choć w drobnej mierze przyczynić dochodów temu Zakładowi, odbędzie się w Wieliczce w sali teatralnej w niedzielę dnia 5 listopada wieczorek deklamacyjno wokalny. W wieczorku tym wezmą udział wychowankowie Zakładu jako aktorzy w jednoaktówce popularnej. Salę i światło dała gmina miasta Wieliczki bezpłatnie, za co się jej należy pełne uznanie. Sądzimy, że na przedstawieniu zjawi się publiczność, która nietylko zapełni salę, ale i kasę wieczorkową naddatkami. *K. S.*

Śmiercionośny automobil.

Z **Wadowic** piszą nam:

Straszną śmiercią zginęła w ubiegłą niedzielę wieśniaczka z Inwałdu, nazwiskiem Stuglikowa. — Wracając wieczorem około godziny 9-tej od swego brata do domu, dostała się pod koła przejeżdżającego automobilu W poniedziałek rano znaleziono ją bez życia, ogromnie pokaleczoną, na drodze w Choczni. Kto ponosi winę śmierci Stuglikowej, dotychczas śledztwo nie wykazało, natomiast stwierdzono, że automobil wlókł ofiarę wypadku dość duży kawał drogi, bo na 7 kupkach kamieni pozostały ślady krwi.

Władze sądowe są już podobno na tropie sprawcy nieszczęścia, który po wypadku nie zatrzymał się, lecz uciekł czemprędzej.

Z Bielska-Białej.

Nieszczęśliwy wypadek. Na torze kolejowym w pobliżu Dziedzic najechał onegdaj pociąg na 41-letniego robotnika kolejowego Franciszka Kondzielkę z Pilgramsdorf, odcinając mu nogę. — Kondzielkę przewieziono do szpitala w Bielsku.

Strejk w fabryce sukna. W fabryce sukna Landesmanna i Kornhabera w Bielsku wybuchł strejk robotników.

Wypadek przy pracy. Czeladnik ślusarski Karol Herma, zajęty w warsztacie ślusarskim Slaniny w Bielsku, uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie gater, zerwawszy się z łańcuchów, przygniótł mu obie ręce, ciężko je kalecząc.

Zmiana właściciela. Obszar gruntu, wynoszący 360 morgów, własność p. Jankowskiego ze Starej Wsi, przeszedł na własność Banku agrarno przemysłowego w drodze kupna. Bank, nabywszy grunt za 428.000 kor., ma przystąpić do rozparcelowania go i odstąpienia w dzierżawy.

Bandyci w urzędzie podatkowym.

Z Frysztaku donoszą: W nocy z 24 na 25 wracali z komisyi: pp. sędzia Świadrowski, naczelnik urzędu podatkowego Gajowski i kontrolor tegoż urzędu. Kiedy przechodzili obok urzędu podatkowego, zauważyli wewnątrz światło i zbliżyli się do okna, gdy nagle otwarły się okiennice, a z wewnątrz wyskoczyło kilku ludzi. Jeden z uciekających krzyknął: „strzelaj" i w tej chwili padły dwa rewolwerowe strzały w kierunku sędziego Świadrowskiego, który zagradzał drogę bandytom, na szczęście nie skuteczne. Bandyci, odstraszywszy strzałami pogoń, umknęli. Zaalarmowana natychmiast żandarmerya, rozpoczęła pościg, ale bezskutecznie.

Komisya sądowa stwierdziła, że bandyci weszli przez sień i otworzyli już żelazne drzwi wiodące do lokalu kasy, kasę zaś samą odsunęli od ściany, chcąc widocznie dobrać się do niej od strony ściany tylnej. — Na miejscu pozostawili spłoszeni zbrodniarze **przyrządy do otwierania kas**, oraz kurtkę i laskę. W kasie znajdowało się przeszło 30 tysięcy koron gotówką, oraz wiele marek i stempli.

Ze sportu piłki nożnej.

Match „Wisły“ z „Cracovią“.

Match „Wisły“ z „Cracovią“ rozegrać się mający w najbliższą niedzielę na boisku poslotowem stanie się bezprzecznie najciekawszem zjawiskiem piłki nożnej w tegorocznym sezonie. Oba kluby wystawiają bowiem do walki najlepszych swoich graczy, oba bowiem ubiegają się o pierwszeństwo w Krakowie i Galicyi, a „Wisła“ nadto uzyskać pragnie pierwszą klasę, której Austr. Związek Foot. jej nie przyznał. Ostatnie zwycięstwa w Królestwie Polskiem (w Łodzi i Warszawie), oraz zdobycie I nagrody na I Igrzyskach polskich we Lwowie zdają się wróżyć „Wiśle“ pomyślny wynik także w matchu z „Cracovią“. W Łodzi pobiła „Wisła“ zjednoczone kluby tamtejsze w stosunku 8:3, w Warszawie pokonała „Warszawiankę“ (Repr. drużynę Warszawy) w stosunku 4:0, we Lwowie zaś zwyciężyła „K. S. Czarni“ w takim stosunku, w jakim ich dotychczas nigdy nie pokonała, zyskując 8:1. Ponieważ zaś „Czarni“ jak świadczą dzienniki lwowskie byli w bardzo dobrej formie i walczyli z niesłychaną zaciętością, zatem tak znaczne zwycięstwo „Wisły“ jest jej bardzo wybitnym sukcesem, co jednomyślnie stwierdzili sprawozdawcy sportowi, oddając sympatycznym „Wiślakom“ gorące pochwały. W matchu z „Cracovią“ rozwinie cały swój kunszt sportowy, zdobyty w spotkaniach z najdoskonalszymi przeciwnikami jak „Aberdeen“, „Slavia“, „Sparta“ i dołoży wszelkich starań, aby się do tych wzorów przybliżyć, a więc pokazać prawdziwie piękną grę i nad rywalką swą „Cracovią“ zwycięstwo odnieść. Wyniki dotychczasowych spotkań obu tych najlepszych drużyn galicyjskich za ostatnie 3 lata są następujące: w r. 1908 — 2:2, 1:1 — (a więc siły równe), 1909 2:2, 2:0, 1:0 (a więc dwukrotnie zwycięża „Wisła“), 1910 — 0:2 przegrywa „Wisła“. Razem zaś stosunek uzyskanych punktów jest 8:7 na korzyść “Wisły“.

Co słychać w mieście?

Po zgonie ks. Stojałowskiego. Wobec mylnych i przesadnych doniesień niektórych krakowskich i lwowskich dzienników należy w interesie prawdy stwierdzić, że nikt nie zwracał się do prezydenta Leo o pozwolenie na wystawienie zwłok księdza Stojałowskiego podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Floryana. (Prezydent dr Leo zresztą w poniedziałek wyjechał do Wiednia). Niezgodna z rzeczywistością była także relacya „Słowa Polskiego“, jakoby policya u wrót kościoła czyniła jakiekolwiek trudności przy wnoszeniu zwłok przez górników z Jaworzna, a komisarz policyi ustąpił dopiero wtedy, gdy ujrzał zdeterminowaną postawę robotników. — Policya do tej sprawy wcale się nie mieszała — i wogóle żadne zajście nie zakłóciło powagi pogrzebu.

Testament, który ks. Stojałowski pozostawił, zawiera darowiznę policy na 2500 złr. na rzecz siostry Anieli Szydelskiej.

Po ustępie, mającym charakter czysto rodzinny, ks. Stojałowski kończy:

„A kiedy Bóg mię powoła z tego świata, pamiętaj, droga Anielciu (siostra, p. Szydelska) ze swoim Stasiem na brata Twego Stanisława i módl się do Pana Jezusa, aby mu był Sędzią miłosiernym — i przyjął do mieszkania Ojca swego, dokąd poszedł zgotować miejsce tym, którzy Weń wierzą i Jego kochają i nie zapierają się Go przed ludźmi. Nie kochałem Go wprawdzie, jak należało, ale w łaski Jego wierzyłem zawsze i przynajmniej chciałem nieść Imię i chwałę przed ludźmi. Może więc będzie mi mój drogi Zbawiciel miłosiernym. — Amen“.

Z teatru miejskiego. W dzisiejszem przedstawieniu „Dziadów“ rolę Maryli objęła p. Morozowiczówna, senatora p. Siemaszko, Sobolewskiego p. Weychert, doktora p. Bończa. — W poniedziałek odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary“ po cenach do połowy zniżonych. Początek wyjątkowo o godzinie 6 wieczorem. Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne, które wypowie radca szkolny prof. A. Mazanowski. Przedstawienia dla młodzieży szkolnej stale odtąd odbywać się będą w pewnych odstępach czasu. — Wystawą sztuki zajmuje się w porozumieniu z dyrekcyą komisya teatralna, oraz grono nauczycielskie języka polskiego szkół średnich.

Dwa koncerty symfoniczne daje jutro i pojutrze niezrównana orkiestra wiedeńska pod dyr. Oskara Nedbala. Jutrzejszy koncert dodatkowy zapowiada Mozarta uwerturę z „Wesela Figara“, Beethovena Eroikę, Wagnera „Idyllę Zygfrydową“ i Ryszarda Straussa poemat „Śmierć i wyzwolenie“. Ceny miejsc są na ten koncert zniżone. Programu poniedziałkowego główną atrakcyą jest symfonia „patetyczna“ Czajkowskiego, która ma w Krakowie liczny zastęp wielbicieli. Ze względu na jubileusz Liszta pojawi się jego „Tasso“, nadto dwie nadzwyczaj interesujące nowości: H. Rabaud „Procession nocturne“ i znakomitego kompozytora czeskiego V. Novaka „Słowacka suita“. Ta ostatnia z powodu swych zalet bogatej melodyjności zdobędzie sobie niechybnie zasłużony sukces. Oba koncerty zaczynają się o godz. 7 i pół wieczorem; na oba są jeszcze bilety we wszystkich kategoryach cen.

Stosunki pocztowe w podmiejskich gminach są stale fatalne. Szczególniej abonenci dzienników, zamieszkali w podmiejskich gminach ustawicznie skarżą się, że gazety dziwnym sposobem „giną“, dochodzą co drugi lub trzeci dzień w stanie zmiętym etc. Osobliwym trafem dzienniki „giną“ regularnie wtedy, gdy w świecie dzieje się coś ciekawego i poczytność gazet wzrasta.

Szczególniej okręg **Prądnik Czerwony-Rakowice** jest uprzywilejowany pod względem znikania gazet w drodze do abonentów. Administracya „Nowin“ straciła już w tej okolicy kilku abonentów, którzy, zniechęceni częstem niedoręczaniem gazety zaniechali prenumeraty. Ostatnio żali się nam abonent p. Ż., iż otrzymuje „Nowiny“ zaledwie co drugi dzień (mimo, iż administracya skrupulatnie je wysyła). Piętnujemy te stosunki pocztowe i zwracamy się równocześnie do p. inspektora radcy dworu Bilińskiego z prośbą, aby wglądnął w tę sprawę i położył kres tym karygodnym nieporządkom i nadużyciom, które narażają na dotkliwe straty administracyę naszą i poprostu paraliżują czytelników w najbliższem sąsiedztwie Krakowa.

Z teatru „Nowości“. Występy gościnne Józefy Borowskiej, najlepszej polskiej pieśniarki kabaretowej, które ściągają codziennie tłumy publiczności dobiegają końca. Również niedługo jeszcze trwać będą występy najmniejszego humorysty 7 letniego Czesia, ulubieńca Krakowa, śpiewającego zupełnie nowe kuplety.

Scena robotnicza w Podgórzu odegra w niedzielę dnia 29 b. m. i we środę dnia 1 listopada „Młynarz i jego córka“, dram. lud. w 10 obrazach. Wstęp I sze krzesło 1·20 kor., dalsze 70 hal. Początek o godz. 7 wieczór.

Śmierć pod kołami wagonu. Walenty Kociołek, konduktor kolejowy, liczący lat 58, zamieszkały w Skawinie, przybył wczoraj w nocy o godz. wpół do 3 ciej na stacyę kolejową w Płaszowie i stojąc na torze wyjmował z kieszeni urzędowe akta, przywiezione ze Skawiny do Płaszowa. W tej chwili nadjechał jeden ze szybowanych wagonów, a koła wozu zdruzgotały nieszczęśliwemu Kociołkowi i odcięły obie nogi w połowie kości udowej, prócz tego odcięły mu prawą dłoń i zdruzgotały prawe ramię. Broczącego krwią przewieziono natychmiast osobną lokomotywą na dworzec krakowski, dokąd zawezwano Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz, nie chcąc przenosić rannego z noszy kolejowych, gdyż rany przyschły do noszy, zwrócił się do stojących na dworcu kolejarzy, by pomogli przenieść chorego do szpitala. Ci jednak, mimo, że byli poza służbą, odmówili pomocy; dopiero akademicy, których lekarz znalazł w poczekalni na dworcu, zaofiarowali swą pomoc. Nieszczęśliwego konduktora przeniesiono do szpitala św. Łazarza, gdzie o godz. 5 tej rano zakończył życie.

Łabędź, który kąsa. — Barbara Anton, praczka, mieszkając kątem u p. Łabędziowej przy ulicy Bernardyńskiej l. 17, poczuła dzisiaj w nocy przez sen, że łóżko jej stało się nagle ogromnie ciasne i niewygodne. Zbudziwszy się ujrzała obok siebie syna swej gospodani Jana Łabędzia i niejaką Maryę Okoniową, jego „narzeczoną“. Antonowa, oburzona niespodzianą wizytą, zrzuciła parę kochanków z łóżka. Wówczas Łabędź wraz z Okoniową napadli na nią i pogryźli ją w wargi i ręce tak dotkliwie, że Antonowa musiała szukać pomocy dyżurnych Pogotowia ratunkowego.

Za paserstwo aresztowała policya Szymona Gallera recte Wurzela, który nabył między innymi towary, skradzione na szkodę spółki szewskiej „Pospiech“.

Nieudała wyprawa. Policyant, patrolujący dziś w nocy na Kaźmierzu, zauważył dwóch podejrzanych młodzieńców, którzy na jego widok poczęli uciekać. Puściwszy się za nimi w pogoń, przytrzymał jednego z nich, niejakiego Majwela Szlangera, liczącego lat 19. Drugi zdołał uciec. — Przy aresztowanym znaleziono wytrychy i przyrządy do włamywania.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Niedziela pop. «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela wiecz. «Dziady»
Poniedziałek «Damy i huzary».
Wtorek «Demon ziemi».
Środa pop. »Kordyan».

Telegramy „Nowin“.

Z Izby posłów.

Mowy Gautscha i Bilińskiego

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie było politycznie prawdziwie **sensacyjnem** ze względu na przemówienia **Gautscha** oraz prezesa Koła **Bilińskiego.**

Bar. Gautsch (jak wczoraj donieśliśmy) ostro wystąpił przeciw **taktyce urzędników, a zwłaszcza kolejarzy.** Groźby pod adresem rządu, że urzędnicy poczynać sobie będą „po angielsku“ (bierny opor!) bar. Gautsch nazwał dwukrotnie z naciskiem **zbrodnią, której rząd tolerować nie może.**

Bar. Gautsch w dalszym ciągu podniósł z uznaniem swój stosunek do **Koła polskiego,** które zawsze gotowe jest wystąpić w obronie wielkich **zadań państwowych** (Soc. Seitz woła: co to kosztuje?) Zarazem wyraża bar. Gautsch „swe silne przekonanie, że w tej Izbie dopóty skuteczna praca parlamentarna jest niemożliwa, **póki nie uda się pozyskać przedstawicieli narodu czeskiego do wspólnej pracy.** (Oklaski i przerywania).

Bardzo ostro wystąpił bar. Gautsch przeciw **socyalistom i wezwał wszystkie stronnictwa do łączenia się przeciw teroryzmowi socyalistów. Wzmocnienie parlamentu** może nastąpić tylko w duchu połączenia narodowości, albo wogóle do **wzmocnienia nie dojdzie.**

Po Gautschu przemawiał imieniem „Związku niem. narod.“ dr Steinwender. Mowa jego brzmiała dość **pojednawczo.** Ostrzegał on tylko Czechów przed stawianiem warunków niemożliwych. Niemiecki Związek Nar. będzie głosował za budżetem, ale zastrzega sobie w szczegółach wolną rękę.

Mowa prezesa Bilińskiego.

Z nadzwyczajnem zainteresowaniem wysłuchała Izba przemówienia prezesa Koła Bilińskiego.

Dr **Biliński** przedstawił naprzód ogólne zasady parlamentarnej polityki Koła Polskiego. **Polityka ta w wielkich sprawach państwowych będzie zawsze dynastyczną i mocarstwową,** bez względu na każdorazowy rząd.

Natomiast stosunek Koła do rządu zależeć będzie od tego, jak rząd zachowa się wobec potrzeb kraju.

Sprawa kanałów.

Przedewszystkiem Koło polskie, a z niem cały kraj, żąda **zabezpieczenia budowy kanałów.** Przy tegorocznych wyborach każdy poseł polski musiał **przysięgać na kanały.** Kraj cały wierzy w **ekonomiczną doniosłość** kanałów, spodziewa się po nich **pracy i usunięcia emigracyi.** „Kanały są przeto **warunkiem naszej parlamentarnej pracy w Izbie,** dlatego to musi być nam przyznane. Rząd bar. Gautscha w tej kwestyi, która właśnie wydaje się nam najżywotniejszą, okazał się tak **życzliwym,** jak właśnie tego potrzebujemy. **Potrzebujemy finansowego zabezpieczenia jednolitego kanału od granicy Śląska przez Kraków aż do spławnej części Dniestru** i w przedłożeniu rządowem, które rząd Izbie zamierza przedłożyć, to zabezpieczenie jest zawarte. Ponieważ rząd nietylko to przedłożenie ułożył, ale nawet z istniejących kredytów zabezpieczył już budowę, ponieważ **rząd zobowiązał się to przedłożenie** za naszą i naszych sojuszników pomocą **przeprowadzić,** przeto zdecydowaliśmy się rząd ten popierać, naturalnie z szeregiem zastrzeżeń jeszcze jak budowa **kolei lokalnych** w ramach rozumnego programu i sanacya finansów krajowych“.

Biliński krytykuje stanowisko Gautscha względem socyalistów.

Następnie Biliński omawiał stosunek Koła do parlamentu. Zamiłowanie do parlamentaryzmu jest Polakom historycznie już wrodzone. Mowca wskazuje na trudności utworzenia rządu parlamentarnego w Austryi ze względu na to, że mamy u nas tylko stronnictwa narodowe. Ale narodowy rozdział nastąpił także w partyi socyalno-demokratycznej i przez to zbliżyła się ona właściwie do stronnictw burżuazyjnych. Mowca jest więc zdania, że *ostre postępowanie* wobec tej partyi z tego stanowiska, a także ze względu na to, że partya socyalistyczna w pracach Izby brała czynny udział, *nie jest wskazane.*

Biliński następnie oświadczył się za koalicyą Niemców, Czechów i Polaków i za rządem parlamentarnym.

Ugoda polsko-ruska. Sprawa śląska.

Z kolei Biliński wskazał na potrzebę **ugody polsko-ruskiej,** która piwinna być zawarta we Lwowie.

Także w innej kwestyi narodowościowej są Polacy interesowani: **w ugodzie między Niemcami a Polakami na Śląsku.** Polacy na Śląsku muszą mieć poparcie Polaków z Galicyi. Jeśli stronnictwa zawrą sojusz, to Polacy postawią tak łagodne warunki, iż Niemcy śląscy będą się mogli przekonać, że Polacy nie chcą walki, lecz tylko spełnić obowiązek względem ziomków.

Krytyka antydrożyźniannych projektów Gautscha.

Dla złagodzenia drożyzny rząd wiele zrobił; byłoby jednakże o wiele lepiej, gdyby rząd był zażądał kredytów na zakupno węgla i drzewa, celem odstąpienia tych materyałów miastom po cenach najniższych. Co się tyczy kwestyi urzędniczej mowca o wiele chętniej byłby widział, gdyby rząd domagał się kredytu na budowę mieszkań urzędniczych, na towarzystwa konsumcyjne, na oddłużenie urzędników itp. To, co się ma stać obecnie, będzie wiele kosztowało, a nikomu żadnej nie przyniesie korzyści. Urzędnicy domagają się słusznie polepszenia bytu; jednakże wszystko im będzie znowu odebranem, albowiem ceny wszystkich artykułów pójdą odrazu w górę.

Wreszcie zwrócił się Biliński do bar. Gautscha z dobitnym apelem, **aby kierował Izbą.**

Wrażenie przemówień.

Przemówienie Gautscha bardzo niezadowoliło Niemców, natomiast Czesi byli z niego zadowoleni.

Opinie posłów co do zamiarów Gautscha są zupełnie sprzeczne. Jedni uważają mowę Gautscha za mowę pożegnalną obrońcy autorytetu rządu, drudzy uważają właśnie jego stanowisko za silne i odczuwają groźbę **rządów § 14,** gdyby chaotyczne stosunki nie poprawiły się.

Posiedzenie sobotnie.

Wiedeń. Izba posłów kontynuuje dzisiaj dyskusyę budżetową. Przemawia minister skarbu dr Meyer.

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wszystkie dzienniki konstatują niezwykły sukces wczorajszej mowy dra Bilińskiego. Była ona pierwszorzędnym wypadkiem politycznym. Prawdziwym wodzem Izby był wczoraj nie Gautsch lecz Biliński.

Po dzisiejszem posiedzeniu Izby nastąpi przerwa w obradach aż do 6 listopada. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem postanowioną będzie dymisya całego gabinetu.

Do nowego gabinetu nie wyślą Polacy nikogo więcej poza Zaleskim. Ogólnie wątpią, czy nowy gabinet Gautscha będzie miał trwałe podstawy egzystencyi.

Telegramy „Nowin“.

Zmiany w armii.

Wiedeń. Komendantem XI korpusu armii we Lwowie został zamianowany feldm. por. Dezydery Kolossvary de Kollossvar, dotychczasowy komendant 30 dywizyi piechoty w Przemyślu. Były zaś komendant lwowski Schödler został zamianowany generalnym inspektorem armii. Komendantem korpusu krakowskiego zostanie zamianowany w najbliższych dniach feldm. por. Böhm-Ermolli, komendant 12 dywizyi piechoty w Krakowie.

Dalsze sukcesy rewolucyi.

Zdobycie miasta Czengczu.

Pekin. (B. Reutera). Powstańcy w Siang fu maszerują na wschód. Jak słychać, **powstańcy zdobyli miasto Czengczu** w prow. Honan. W Hangczu (prow. Cze-kiang) wybuchł bunt wojska.

Porażka powstańców?

Peking. (B. Reutera). Według niepotwierdzonych pogłosek miały wojska rządowe pobić powstańców i zająć Czang-te fu, przyczem powstańcy ponieśli wielkie straty.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc listopad.

Do części dzisiejszego nakładu dołączamy prospekt fabryki **Singer Co.** Tow. akc. maszyn do szycia. Kraków, ul. Szpitalna l. 40.

traw, za twardo ugotowanych jajek. Stąd utyskiwania na niestrawność.

Summa summarum lat sześćdziesiąt pięć.

To też, oddając Bogu moje życie w wieku 69 lat, niewiele mu, rzeczywiście, ofiaruję".

Schopenhauer, w długich wywodach filozoficznych, w swych „Parerga i Paralipomena" utrzymywał, że życie nie warte tego, aby żyć, że suma cierpień przewyższa sumę rozkoszy życia. Dopiero jednak skromnemu przekupniowi norymberszczyzny z Dijonu przypadło w udziale rachunkiem z życia dowieść tezy frankfurckiego filozofa!

Rewolucya w Chinach.

Pierwotna przyczyna rewolucyi. — Podróż docentki uniwersytetu. — Bezwstydny system protekcyjny. — Niezadowolenie w armii. — Straszna klęska głodowa. — Setki tysięcy ofiar. — Genialny prowodyr. — Organizacya finansowa.

Panna Margerita *Glotzówna*, docentka uniwersytetu paryskiego, powróciła przed kilku dniami z Chin, z terytoryum objętego powstaniem i ogłasza obecnie w paryskiem piśmie „Journal" niezwykle interesujący artykuł o pierwotnych przyczynach rewolucyi.

„Charakterystyczną cechą obecnej rewolucyi — pisze panna G. — cechą, która ją odróżnia od dawniejszych, częściowych powstań i wstrząśnień w olbrzymiem państwie, jest jednolite kierownictwo, które zdołało zespolić przenajrozmaitsze żywioły do wspólnego działania. Główną podporą rewolucyi są wojska dyslokowane w Hupek i Honan. Już od miesięcy tliło w tych szeregach zarzewie buntu, które teraz jasnym płomieniem buchnęło. Przyczyna buntu tych wojsk jest typowo chińska. Oto byli niezadowoleni z nieudolnego generała Czangpiao, którego im narzuciła wszechwładna kamaryla dworska, uprawiająca najbezwstydniejszy nepotyzm. A że wojska chińskie już z natury rzeczy nie są wzorem dyscypliny i subordynacyi, przeto nic dziwnego, że sfery dworskie bagatelizowały ruch wśród tych oddziałów i niewiele sobie robiły z drobnych buntów, jakie sporadycznie tam wybuchały. W ten sposób poprostu wpędzono wojsko w objęcia rewolucyi".

„*Gros* powstańców stanowi atoli ludność cywilna. Z powodu upaństwowienia kolei chińskich wybuchło niezadowolenie w szeregach chińskiej burżuazyi, której interesy materyalne wielce na tem ucierpiały. G ł ó d zaś, chroniczny głód, zapędził w szeregi rewolucyi zbite masy ludu chińskiego; pod wpływem głodu masy otrząsnęły się z dotychczasowej apatyi i chwyciły za broń. Bo w okolicy rzeki Jangtse sroży się tego roku straszliwa klęska głodowa. Tegoroczny zbiór ryżu zupełnie zawiódł. Setki tysięcy ludzi umarło już na tyfus głodowy, a rząd nic nie czyni, aby dalszemu rozprzestrzenianiu się tej klęski zapobiedz".

„P o d ł o ż e dla rewolucyi było zatem zupełnie gotowe. Brak było tylko uzdolnionego kierownika. Lecz i ten wkrótce się znalazł w osobie Sunjatsena, a zadebiutował on i olśnił masy świetnem zwycięstwem: zdobyciem Hankau. Bo Hankau jest arsenałem całej olbrzymiej prowincyi, jest główną stacyą drogi żelaznej do Pekinu, jest jednem słowem kluczem do całego olbrzymiego państwa. — W świetny wprost sposób zorganizował on stronę finansową rewolucyi. Kasa rewolucyonistów jest obficie zaopatrzoną, a zasilają ją najbogatsi Chińczycy, za granicą zamieszkali. Więc kupcy z Singapore i Jawy, bankierzy kalifornijscy, słowem wszyscy Chińczycy, zamieszkujący wybrzeża pacyfiku, wydatnie popierają rewolucyę pieniądzmi. — W szeregach zaś armii powstańczej walczą oficerzy europejscy, którzy zaprowadzili wzorową dyscyplinę. Nic więc dziwnego — kończy profesorka paryska swój interesujący artykuł — że rewolucya ma zupełne widoki powodzenia".

Najświeższe telegramy w zupełności potwierdzają powyższe optymistyczne horoskopy. Obecnie nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że rewolucya odniosła z w y c i ę s t w o n a c a ł e j l i n i i.

Marsz powstańców na Pekin.

Londyn. Z Szanghaju donoszą: Powstańcy po bardzo krwawej walce zajęli Kanton i **maszerują obecnie na Pekin.**

Interwencya mocarstw.

Pekin. Posłowie angielski, francuski i niemiecki oraz przedstawiciel Stanów Zjedn. poczynili u rządu chińskiego przedstawienia celem n i e d o p u s z c z e n i a d o e w e n t. s k a z a n i a n a ś m i e r ć usuniętego ministra ruchu Szeng-Hsuan-Huai. (Minister ten przez nieudolne przeprowadzenie upaństwowienia kolei żelaznych, rozpętał rewolucyę i za to został usunięty z urzędu i oddany pod sąd. Przyp. red.).

Zamach na ministra.

Pekin. (B. Reutera). Wczoraj **wykonano na nowego ministra ruchu zamach.** Minister tylko z trudem zdołał się uratować chroniąc się do poselstwa Stanów Zjedn. Stamtąd pod eskortą 10 żołnierzy udał się na dworzec i odjechał do Tientsina.

Juanszikai dyktatorem.

Pekin. (B. Reutera). Juanszikai dostał w ogłoszonym dekrecie r a n g ę c e s a r s k i e g o p o s ł a. Edykt wzywa wicekróli, by mu byli posłuszni. Juanszikai domaga się stanowczo r e o r g a n i z a c y i a r m i i i u t w o r z e n i a t u r e c k i e j a r m i i p r z e c i w p o w s t a ń c o m. Dalej pragnie, **by sam mógł mianować wszystkich oficerów i by mógł dla siebie utworzyć straż przyboczną w sile 12 000 ludzi.** (Juanszikai otrzymał tedy faktycznie władzę dyktatora. Przyp. red.).

Poczta w grocie.

Austr. minister handlu założył niedawno biuro pocztowe, jedyne bodaj w swym rodzaju na świecie. Mieści się ono we wnętrzu ziemi, w głębi grot Postojny (Adelsberg). Groty te najgłębsze i największe w Europie, znajdują się, jak wiadomo, między Lublaną i Tryestem, odwiedza je niezliczona ilość turystów. Z powodu tego wielkiego napływu odwiedzających minister wpadł na myśl, że biuro pocztowe w głębi groty przyniosłoby dochód państwu.

Pomysł ministra został urzeczystniony. Otwarto biuro w połączeniu ze sprzedażą kart pocztowych z widokami grot i jej okolic, które rzeczywiście przynosi państwu ładny dochód. Średnia dzienna sprzedaż w sezonie tych kart wynosi 6 do 10 tysięcy sztuk, a czasem nawet 15 tysięcy.

Czysty dochód ze sprzedaży kart obliczają na 30 000 kor. rocznie, nie licząc dochodu poczty ze sprzedaży marek.

Niezwykły sukces psa policyjnego.

(Patrz ilustracyę).

W Gödlug na Morawach dokonano w ubiegły poniedziałek ohydnego mordu. Oto w krzakach znaleziono poćwiartowane zwłoki 30-letniego mężczyzny. Zawiadomiono o wypadku policyę w Karwinie, która wydelegowała na miejsce wypadku urzędnika z doskonale wytresowanym psem policyjnym, wabiącym się „Betti". Pies obwąchał miejsce wypadku i prosto pobiegł na rynek karwiński, gdzie stała buda wędrownego cyrku. Z wściekłością rzuciła się „Betti" na młodego a później na starszego komedyanta, których policya natychmiast przyaresztowała. Przy rewizyi znaleziono przy nich krwią przepojoną koszulę, oraz zakrwawioną siekierę — oczywiste dowody ich winy.

Teorya odstraszenia w Chinach.

(Patrz ilustracyę).

Rząd cesarski, jakby przeczuwając bliski koniec panowania najezdniczego plemienia Mandżurów, mści się w bezlitosny sposób na Chińczykach, walczących o lepszą przyszłość narodu w imię szczytnych ideałów wolności i postępu. W każdem większem mieście chińskiem, nieledwie codziennie, dokonują teraz masowych egzekucyi na pojmanych z bronią w ręku rewolucyonistach. Bez jakiegokolwiek sądu oddaje się ich w ręce katów, którzy w barbarzyński sposób spełniają swój urząd, odcinając po prostu skrępowanej ofierze głowę. Przed bramami zaś miast wystawia się w drewnianych klatkach odcięte głowy na widok publiczny, w myśl odwiecznej teoryi odstraszenia, panującej niepodzielnie jeszcze w Chinach.

Lecz Chińczyk do wszystkiego może się przyzwyczaić, nawet do widoku odciętych głów.

Ze świata.

Tragedya małżeńska w sądzie. Wstrząsająca, krwawa scena rozegrała się w ub. tygodniu w gmachu sądowym w Boguminie. Przed sądem stanął 25 letni robotnik, Paweł Szeleg. Toczyła się rozprawa rozwodowa, podczas której wspomniany robotnik dał dwa strzały rewolwerowe, a potem skierował lufę do siebie i odebrał sobie życie. Żona, ugodzona prawie śmiertelnie, runęła na ziemię.

Sławny kłamca biegunowy Cook przyjechał do Kopenhagi, aby tam wygłosić odczyt w celu usprawiedliwienia się. Sfery oficyalne nie przyszły wcale na odczyt. Przed salą odczytową zebrał się tłum krzyczący: „Precz z nim! Oszust! Złodziej!" i t. p.

W sali odczytowej po pojawieniu się Cooka na estradzie, panowała przez pół godziny taka wrzawa, iż wcale nie mógł dojść do głosu. I tutaj także częstowano go takimi epitetami, jak „Oszust biegunowy", „Fałszerz", „Precz z nim!" i t. p.

Kiedy wreszcie uspokoiło się o tyle, iż Cook mógł przemówić, starał się przy pomocy skioptikonu przedstawić swoją wyprawę, jako uwieńczoną pomyślnym skutkiem, przyczem ostro zaatakował swojego rywala, Peary'ego, zarzucając mu złodziejstwa, korrupcyę i t. d.

Po wykładzie ponowiły się demonstracye przeciw Cookowi, aż wreszcie pobito go laskami.

Nowe tryumfy awiatyki. Z Rzymu donoszą o nowym tryumfie awiatyki: Lotnik Classeur dokonał przelotu ponad Apeninami na jednopłacie Blériota z pasażerem. Warunki atmosferyczne w czasie śmiałego przedsięwzięcia były pomyślne.

O niezykłym rekordzie awiatycznym donoszą dzienniki paryskie. Lotnik Roger Sommer odbył na swoim dwupłaszczyznowcu podróż z Reims do Chalons sur marne i napowrót, zabrawszy z sobą sześciu pasażerów. — Drogę tam i napowrót, wynoszącą 60 kilometrów, odbył w ciągu 55 minut. Na aeroplanie znajdował się zapas benzyny w ilości 80 litrów i zapas oliwy w ilości 20 litrów.

O kolej Wieliczka-Mszana dolna.

Kiedy lat kilka temu, rozeszła się wiadomość o zamierzonej budowie nowej trasy kolejowej Wieliczka Dobczyce Myślenice Mszana dolna, pospieszyła ludność obu powiatów wielickiego i myślenickiego ze złożeniem bardzo daleko idących gwarancyi finansowych, by dać wyraz potrzebie tej kolei i przekonać czynniki miarodajne, że kolej ta rentować się będzie. Pospieszyły wówczas powiaty myślenicki i wielicki ze złożeniem deklaracyi sięgającej łącznie 350.000 kor., pospieszyły miasta W i e l i c z k a, D o b c z y c e, M y ś l e n i c e z deklaracyami zwyż 100 000 kor., pospieszyli właściciele dóbr z obu tych powiatów z gotowością zakupna akcyi. Ś. p. prezes Rad. pow. wiel. Karol Czecz jako koncesyonaryusz, a właściwie reprezentant, w tym wypadku, Wydziału krajowego, uzyskał, że wydelegowano pod wodzą st. inż. Wydz. kraj. p. Machalskiego komisyę, która opracowała projekt budowy. Plany wygotowano, przestudyowano pobieżnie ewentualną waryantę linii na Lednicę, Biskupice, Rudnik, uzyskano umieszczenie pokrycia kosztów budowy kolei przez państwo na pierwszem miejscu i... na tem sprawa utknęła i tkwi po dziś dzień.

Kto choć pobieżnie zna stosunki lokalne, kto zdaje sobie sprawę z tego, że ten cały płat ziemi, między tak odległemi od siebie stacyami kolejowemi, jak z jednej strony Tarnów i Nowy Sącz, a Kalwarya i Sucha z drugiej, że ten cały płat jest pozbawiony komunikacyi kolejowej, kto wie, że ten płat ziemi ma ludność zamożną i całą masę płodów naturalnych dziś niesfruktyfikowanych z braku dogodnej i szybkiej komunikacyi, ten musi przyznać, że pomijanie tak ważnej sprawy jest klęską nietylko dla dziedzin, które trasa ma przecinać, ale i dla całego kraju. I d l a K r a k o w a l i n i a t a m a w i e l k ą w a g ę — zbliża go bowiem do Zakopanego o 40 klm.

Przykre uwagi nasuwają się mieszkańcom interesowanych powiatów na wiadomość o zarządzonej komisyi reambulacyjnej linii kolejowej Jasło-Konieczna (którą niedawno jeszcze ochrzczono mianem: linia Jasło Niekonieczna!) Wszakże linia Wieliczka-Mszana była umieszczona na p i e r w s z y m planie i p i e r w s z a miała być budowana. Czemuż przypisać należy nagłą taką zmianę uczuć Wydziału krajowego i Rządu dla powiatów i tak już przez obie te instytucye społecznie nie pieszczonych nadmierną życzliwością (niezabudowane potoki górskie, drogi i t. d.).

Jakiekolwiek byłyby przyczyny zaniedbania naszych okolic, nie należy rąk opuszczać i pamiętać, że nie tylko u nas w Galicyi, ale wogóle w całej Austryi, tylko ci uzyskują korzyści, którzy się o nie umiejętnie, a przedewszystkiem głośno upominają. W sprawie budowy tej kolei należy więc zorganizować deputacye interesowanych miast i wsi, któreby żądały wygotowania jak najrychlej planu szczegółowego i rozpoczęcia budowy, zawezwać odnośne Rady powiatowe do współdziałania, i tak długo żądać i osobiście interweniować w ministerstwach, w Kole polskiem i u posłów, póki nie uzyskamy tego, co nam się słusznie należy. Pamiętajmy o tem, że jeżeli sami o siebie dbać nie będziemy, nikt o nas z własnej woli się nie zatroszczy. *Obywatel o okolicy Dobczyc.*

Z kraju.

Marszałek kraj. hr. St. Badeni zachorował na zapalenie żył i skrzep w nodze, przed laty złamanej. Z powodu trwania gorączki odbyło się konsylium.

„Teatr Nowy". Dyr. Rygier przeniósł się na stałe do Lwowa, gdzie wynajął „Pałac Sportowy" przy ul. Zielonej na cele teatru popularnego. Sala została odpowiednio przerobiona, a pierwsze przedstawienie odbędzie się w przyszłym tygodniu. — Na lato dyr. Rygier z częścią trupy zjeżdżać będzie do Krakowa, aby dawać przedstawienia w budynku w Parku krakowskim, któryto budynek wydzierżawił na trzy lata.

Karambol pod Trzebinią. Specyalna komisya fachowa obliczyła szkody, wynikłe ze zderzenia pociągów towarowych w Trzebini, w przybliżeniu na 100.000 kor. Doniesienia o szkodach milionowych nie są uzasadnione.

Adwokatów w Galicyi naliczono w roku 1910 1.270. — Z liczby tej przypada na Izbę lwowską 611 (w samym Lwowie 279), krakowską 399, przemyską 124, samborską 136. Na Bukowinie było 174 adwokatów.

Z **Wieliczki.** W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się u nas serya bezpłatnych odczytów popularnych dla robotników salinarnych, zainicyowana przez kraj. Dyrekcyę skarbu a prowadzona przez st. komisarza górn. p. P i e s t r a k a, który rzecz tę traktuje z zamiłowaniem i prawdziwym zapałem. — W pierwszym inauguracyjnym odczycie przedstawił p. Piestrak nader przystępnie i ogromnie interesująco powstanie Kopalń wielickich, ilustrując wykład obrazami świetlnymi. Dalszy program obejmuje: dnia 29 bm. „Walka z alkoholizmem" (ks. katecheta Kruszyński); 5 listopada „Mikroskopijny świat cudów wody, ziemi i powietrza" (dr M. Ziembicki); 12 listopada „Morze i jego mieszkańcy" (prof. Wł. Michalski); 19 listopada „Przyrządy ratunkowe (do oddychania) w górnictwie" (inż. Cel. Folnielewicz); 26 listopada „Płody kopalne Galicyi" (węgiel) i „Portrety znakomitych pisarzy polskich" (inż. F. Piestrak). Każdy z tych wykładów jest ilustrowany obrazami świetlnymi i odbywać się będzie w sali teatralnej miejskiej za biletami (choć bezpłatnie) ze względu na szczupłość sali. Na pierwszym wykładzie p. Piestraka sala była przepełniona widzami, którzy oklaskami usiłowali dać wyraz wdzięczności za bardzo sumienną i interesującą pracę prelegenta. *K. S.*

Zakład wychowawczy w Pawlikowicach, znajduje się w kłopotach finansowych i zachodzi konieczna potrzeba pobudzenia publiczności do czynnej i rychłej pomocy. Czem ten Zakład jest dla kraju, nie trzeba chyba wyjaśniać. Hańbą by było dla społeczeństwa, gdyby miał, nie już upaść, ale nie znaleźć należytych środków rozwoju. Dzięki istnieniu tego zakładu setki dzieci, któreby zmarniały i wyrosły na ciężary ludności, stają się pracowitymi obywatelami kraju.

Obecne kierownictwo Zakładu zasługuje na najzupełniejsze uznanie, trzeba mu jednak koniecznie umniejszyć trapiących je codziennych trosk, które nie pozwalają na całkowite oddanie się wychowankom Zakładu. Subwencye, udzielane przez kraj, powiat itd., absolutnie nie wystarczają.

Aby choć w drobnej mierze przyczynić dochodów temu Zakładowi, odbędzie się w Wieliczce w sali teatralnej w niedzielę dnia 5 listopada wieczorek deklamacyjno wokalny. W wieczorku tym wezmą udział wychowankowie Zakładu jako aktorzy w jednoaktówce popularnej. Salę i światło dała gmina miasta Wieliczki bezpłatnie, za co się jej należy pełne uznanie. Sądzimy, że na przedstawieniu zjawi się publiczność, która nietylko zapełni salę, ale i kasę wieczorkową naddatkami. *K. S.*

Śmiercionośny automobil.

Z **Wadowic** piszą nam:

Straszną śmiercią zginęła w ubiegłą niedzielę wieśniaczka z Inwałdu, nazwiskiem Stuglikowa. — Wracając wieczorem około godziny 9-tej od swego brata do domu, dostała się pod koła przejeżdżającego automobilu. W poniedziałek rano znaleziono ją bez życia, ogromnie pokaleczoną, na drodze w Choczni. Kto ponosi winę śmierci Stuglikowej, dotychczas śledztwo nie wykazało, natomiast stwierdzono, że automobil wlókł ofiarę wypadku dość duży kawał drogi, bo na 7 kupkach kamieni pozostały ślady krwi.

Władze sądowe są już podobno n a t r o p i e sprawcy nieszczęścia, który po wypadku nie zatrzymał się, lecz uciekł czemprędzej.

Z Bielska-Białej.

N i e s z c z ę ś l i w y w y p a d e k. Na torze kolejowym w pobliżu Dziedzic najechał onegdaj pociąg na 41-letniego robotnika kolejowego Franciszka Kondzielkę z Pilgramsdorf, odcinając mu nogę. — Kondzielkę przewieziono do szpitala w Bielsku.

S t r e j k w f a b r y c e s u k n a. W fabryce sukna Landesmanna i Kornhabera w Bielsku wybuchł strejk robotników.

W y p a d e k p r z y p r a c y. Czeladnik ślusarski Karol Herma, zajęty w warsztacie ślusarskim Slaniny w Bielsku, uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie gater, zerwawszy się z łańcuchów, przygniótł mu obie ręce, ciężko je kalecząc.

Z m i a n a w ł a ś c i c i e l a. Obszar gruntu, wynoszący 360 morgów, własność p. Jankowskiego ze Starej Wsi, przeszedł na własność Banku agrarno przemysłowego w drodze kupna. Bank, nabywszy grunt za 428.000 kor., ma przystąpić do rozparcelowania go i odstąpienia w dzierżawy.

Bandyci w urzędzie podatkowym.

Z F r y s z t a k u donoszą: W nocy z 24 na 25 wracali z komisyi: pp. sędzia Świadrowski, naczelnik urzędu podatkowego Gajowski i kontrolor tegoż urzędu. Kiedy przechodzili obok urzędu podatkowego, zauważyli wewnątrz światło i zbliżyli się do okna, gdy nagle otwarły się okiennice, a z wewnątrz wyskoczyło kilku ludzi. Jeden z uciekających krzyknął: „strzelaj" i w tej chwili padły dwa rewolwerowe strzały w kierunku sędziego Świadrowskiego, który zagradzał drogę bandytom, na szczęście nie skuteczne. Bandyci, odstraszywszy strzałami pogoń, umknęli. Zaalarmowana natychmiast żandarmerya, rozpoczęła pościg, ale bezskutecznie.

Komisya sądowa stwierdziła, że bandyci weszli przez sień i otworzyli już żelazne drzwi. wiodące do lokalu kasy, kasę zaś samą odsunęli od ściany, chcąc widocznie dobrać się do niej od strony ściany tylnej. — Na miejscu pozostawili spłoszeni zbrodniarze **przyrządy do otwierania kas**, oraz kurtkę i laskę. W kasie znajdowało się przeszło 30 tysięcy koron gotówką, oraz wiele marek i stempli.

Ze sportu piłki nożnej.

Match „Wisły“ z „Cracovią“.

Match „Wisły“ z „Cracovią“ rozegrać się mający w najbliższą niedzielę na boisku poslotowem stanie się bezprzecznie najciekawszem zjawiskiem piłki nożnej w tegorocznym sezonie. Oba kluby wystawiają bowiem do walki najlepszych swoich graczy, oba bowiem ubiegają się o pierwszeństwo w Krakowie i Galicyi, a „Wisła“ nadto uzyskać pragnie pierwszą klasę, której Austr. Związek Foot. jej nie przyznał. Ostatnie zwycięstwa w Królestwie Polskiem (w Łodzi i Warszawie), oraz zdobycie I nagrody na I Igrzyskach polskich we Lwowie zdają się wróżyć „Wiśle“ pomyślny wynik także w matchu z „Cracovią“. W Łodzi pobiła „Wisła“ zjednoczone kluby tamtejsze w stosunku 8:3, w Warszawie pokonała „Warszawiankę“ (Repr. drużynę Warszawy) w stosunku 4:0, we Lwowie zaś zwyciężyła „K. S. Czarni“ w takim stosunku, w jakim ich dotychczas nigdy nie pokonała, zyskując 8:1. Ponieważ zaś „Czarni“ jak świadczą dzienniki lwowskie byli w bardzo dobrej formie i walczyli z niesłychaną zaciętością, zatem tak znaczne zwycięstwo „Wisły“ jest jej bardzo wybitnym sukcesem. co jednomyślnie stwierdzili sprawozdawcy sportowi, oddając sympatycznym „Wiślakom“ gorące pochwały. W matchu z „Cracovią“ rozwinie cały swój kunszt sportowy, zdobyty w spotkaniach z najdoskonalszymi przeciwnikami jak „Aberdeen“, „Slavia“, „Sparta“ i dołoży wszelkich starań, aby się do tych wzorów przybliżyć, a więc pokazać prawdziwie piękną grę i nad rywalką swą „Cracovią“ zwycięstwo odnieść. Wyniki dotychczasowych spotkań obu tych najlepszych drużyn galicyjskich za ostatnie 3 lata są następujące: w r. 1908 — 2:2, 1:1 — (a więc siły równe), 1909 2:2, 2:0, 1:0 (a więc dwukrotnie zwycięża „Wisła“), 1910 — 0:2 przegrywa „Wisła“. Razem zaś stosunek uzyskanych punktów jest 8:7 na korzyść “Wisły“.

Co słychać w mieście?

Po zgonie ks. Stojawskiego. Wobec mylnych i przesadnych doniesień niektórych krakowskich i lwowskich dzienników należy w interesie prawdy stwierdzić, że nikt nie zwracał się do prezydenta Leo o pozwolenie na wystawienie zwłok księdza Stojałowskiego podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Floryana. (Prezydent dr Leo zresztą w poniedziałek wyjechał do Wiednia). Niezgodna z rzeczywistością była także relacya „Słowa Polskiego“, jakoby policya u wrót kościoła czyniła jakiekolwiek trudności przy wnoszeniu zwłok przez górników z Jaworzna, a komisarz policyi ustąpił dopiero wtedy, gdy ujrzał zdeterminowaną postawę robotników — Policya do tej sprawy wcale się nie mieszała — i wogóle żadne zajście nie zakłóciło powagi pogrzebu.

Testament, który ks. Stojałowski pozostawił, zawiera darowiznę policy na 2500 złr. na rzecz siostry Anieli Szydelskiej.

Po ustępie, mającym charakter czysto rodzinny, ks. Stojałowski kończy:

„A kiedy Bóg mię powoła z tego świata, pamiętaj, droga Anielciu (siostra, p. Szydelska) ze swoim Stasiem na brata Twego Stanisława i módl się do Pana Jezusa, aby mu był Sędzią miłosiernym — i przyjął do mieszkania Ojca swego, dokąd poszedł zgotować miejsca tym, którzy Weń wierzą i Jego kochają i nie zapierają się Go przed ludźmi. Nie kochałem Go wprawdzie, jak należało, ale w łaski Jego wierzyłem zawsze i przynajmniej chciałem nieść Imię i chwałę przed ludźmi. Może więc będzie mi mój drogi Zbawiciel miłosiernym. — Amen“.

Z teatru miejskiego. W dzisiejszem przedstawieniu „Dziadów“ rolę Maryli objęła p. Morozowiczówna, senatora p. Siemaszko, Sobolewskiego p. Weychert, doktora p. Bończa. — W poniedziałek odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Damy i huzary“ po cenach do połowy zniżonych. Początek wyjątkowo o godzinie 6 wieczorem. Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne, które wypowie radca szkolny prof. A. Mazanowski. Przedstawienia dla młodzieży szkolnej stale odtąd odbywać się będą w pewnych odstępach czasu. — Wystawą sztuki zajmuje się w porozumieniu z dyrekcyą komisya teatralna, oraz grono nauczycielskie języka polskiego szkół średnich.

Dwa koncerty symfoniczne daje jutro i pojutrze niezrównana orkiestra wiedeńska pod dyr. Oskara Nedbala. Jutrzejszy koncert dodatkowy zapowiada Mozarta uwerturę z „Wesela Figara“, Beethovena Eroikę, Wagnera „Idyllę Zygfrydową“ i Ryszarda Strausa poemat „Śmierć i wyzwolenie“. Ceny miejsc są na ten koncert zniżone. Programu poniedziałkowego główną atrakcyą jest symfonia „patetyczna“ Czajkowskiego, która ma w Krakowie liczny zastęp wielbicieli. Ze względu na jubileusz Liszta pojawi się jego „Tasso“, nadto dwie nadzwyczaj interesujące nowości: H. Raband „Procession nocturne“ i znakomitego kompozytora czeskiego V. Novaka „Słowacka suita“, Ta ostatnia z powodu swych zalet bogatej melodyjności zdobędzie sobie niechybnie zasłużony sukces. Oba koncerty zaczynają się o godz. 7 i pół. wieczorem; na oba są jeszcze bilety we wszystkich kategoryach cen.

Stosunki pocztowe w podmiejskich gminach są stale fatalne. Szczególniej abonenci dzienników, zamieszkali w podmiejskich gminach ustawicznie skarżą się, że gazety dziwnym sposobem „giną“, dochodzą co drugi lub trzeci dzień w stanie zmiętym etc. Osobliwym trafem dzienniki „giną“ regularnie wtedy, gdy w świecie dzieje się coś ciekawego i poczytność gazet wzrasta.

Szczególniej okręg **Prądnik Czerwony-Rakowice** jest uprzywilejowany pod względem znikania gazet w drodze do abonentów. Administracya „Nowin“ straciła już w tej okolicy kilku abonentów, którzy, zniechęceni częstem niedoręczaniem gazety zaniechali prenumeraty. Ostatnio żali się nam abonent p. Ż., iż otrzymuje „Nowiny“ zaledwie co drugi dzień (mimo, iż administracya skrupulatnie je wysyła). Piętnujemy te stosunki pocztowe i zwracamy się równocześnie do p. inspektora radcy dworu Bilińskiego z prośbą, aby wglądnął w tę sprawę i położył kres tym karygodnym nieporządkom i nadużyciom, które narażają na dotkliwe straty administracyę naszą i poprostu paraliżują czytelników w najbliższem sąsiedztwie Krakowa.

Z teatru „Nowości“. Występy gościnne Józefy Borowskiej, najlepszej polskiej pieśniarki kabaretowej, które ściągają codziennie tłumy publiczności dobiegają końca. Również niedługo jeszcze trwać będą występy najmniejszego humorysty 7-letniego Czesia, ulubieńca Krakowa, śpiewającego zupełnie nowe kuplety.

Scena robotnicza w Podgórzu odegra w niedzielę dnia 29 b. m. i we środę dnia 1 listopada „Młynarz i jego córka“, dram. lud. w 10 obrazach. Wstęp I sze krzesło 1·20 kor., dalsze 70 hal. Początek o godz. 7 wieczór.

Śmierć pod kołami wagonu. Walenty Kociołek, konduktor kolejowy, liczący lat 58, zamieszkały w Skawinie, przybył wczoraj w nocy o godz. wpół do 3 ciej na stacyę kolejową w Płaszowie i stojąc na torze wyjmował z kieszeni urzędowe akta, przywiezione ze Skawiny do Płaszowa. W tej chwili nadjechał jeden ze szybowanych wagonów, a koła wozu zdruzgotały nieszczęśliwemu Kociołkowi i odcięły obie nogi w połowie kości udowej, prócz tego odcięły mu prawą dłoń i zdruzgotały prawe ramię. Broczącego krwią przewieziono natychmiast osobną lokomotywą na dworzec krakowski, dokąd zawezwano Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz, nie chcąc przenosić rannego z noszy kolejowych, gdyż rany przyschły do noszy, zwrócił się do stojących na dworcu kolejarzy, by pomogli przenieść chorego do szpitala. Ci jednak, mimo, że byli poza służbą, odmówili pomocy; dopiero akademicy, których lekarz znalazł w poczekalni na dworcu, zaofiarowali swą pomoc. Nieszczęśliwego konduktora przeniesiono do szpitala św. Łazarza, gdzie o godz. 5 tej rano zakończył życie.

Łabędź, który kąsa. — Barbara Anton, praczka, mieszkając kątem u p. Łabędziowej przy ulicy Bernardyńskiej l. 17, poczuła dzisiaj w nocy przez sen, że łóżko jej stało się nagle ogromnie ciasne i niewygodne. Zbudziwszy się ujrzała obok siebie syna swej gospodani Jana Łabędzia i niejaką Maryę Okoniową, jego „narzeczoną“. Antonowa, oburzona niespodzianą wizytą, zrzuciła parę kochanków z łóżka. Wówczas Łabędź wraz z Okoniową napadli na nią i pogryźli ją w wargi i ręce tak dotkliwie, że Antonowa musiała szukać pomocy dyżurnych Pogotowia ratunkowego.

Za paserstwo aresztowała policya Szymona Gallera recte Wurzela, który nabył między innymi towary, skradzione na szkodę spółki szewskiej „Pospiech“.

Nieudała wyprawa. Policyant, patrolujący dziś w nocy na Kaźmierzu, zauważył dwóch podejrzanych młodzieńców, którzy na jego widok poczęli uciekać. Puściwszy się za nimi w pogoń, przytrzymał jednego z nich, niejakiego Majwela Szlangera, liczącego lat 19. Drugi zdołał uciec. — Przy aresztowanym znaleziono wytrychy i przyrządy do włamywania.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Niedziela pop. «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela wiecz. «Dziady»
Poniedziałek «Damy i huzary».
Wtorek «Demon ziemi».
Środa pop. »Kordyan».

Telegramy „Nowin“.

Z Izby posłów.

Mowy Gautscha i Bilińskiego

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie było politycznie prawdziwie **sensacyjnem** ze względu na przemówienia **Gautscha** oraz prezesa Koła **Bilińskiego.**

Bar. Gautsch (jak wczoraj donieśliśmy) ostro wystąpił przeciw **taktyce urzędników, a zwłaszcza kolejarzy.** Groźby pod adresem rządu, że urzędnicy poczynać sobie będą „po angielsku“ (bierny opor!) bar. Gautsch nazwał dwukrotnie z naciskiem **zbrodnią, której rząd tolerować nie może.**

Bar. Gautsch w dalszym ciągu podniósł z uznaniem swój stosunek do **Koła polskiego,** które zawsze gotowe jest wystąpić w obronie wielkich **zadań państwowych** (Soc Seitz woła: co to kosztuje?) Zarazem wyraża bar. Gautsch „swe silne przekonanie, że w tej Izbie dopóty skuteczna praca parlamentarna jest niemożliwa, **póki nie uda się pozyskać przedstawicieli narodu czeskiego do wspólnej pracy.** (Oklaski i przerywania).

Bardzo ostro wystąpił bar. Gautsch przeciw **socyalistom i wezwał wszystkie stronnictwa do łączenia się przeciw teroryzmowi socyalistów. Wzmocnienie parlamentu** może nastąpić tylko w duchu połączenia narodowości, albo wogóle do **wzmocnienia nie dojdzie.**

Po Gautschu przemawiał imieniem „Związku niem. narod.“ dr Steinwender. Mowa jego brzmiała dość **pojednawczo.** Ostrzegał on tylko Czechów przed stawianiem warunkow niemożliwych. Niemiecki Związek Nar. będzie głosował za budżetem, ale zastrzega sobie w szczególach wolną rękę.

Mowa prezesa Bilińskiego.

Z nadzwyczajnem zainteresowaniem wysłuchała Izba przemówienia prezesa Koła Bilińskiego.

Dr **Biliński** przedstawił naprzód ogólne zasady parlamentarnej polityki Koła Polskiego. **Polityka ta w wielkich sprawach państwowych będzie zawsze dynastyczną i mocarstwową,** bez względu na każdorazowy rząd.

Natomiast stosunek Koła do rządu zależeć będzie od tego, jak rząd zachowa się wobec potrzeb kraju.

Sprawa kanałów.

Przedewszystkiem Koło polskie, a z niem cały kraj, żąda **zabezpieczenia budowy kanałów.** Przy tegorocznych wyborach każdy poseł polski musiał **przysięgać na kanały.** Kraj cały wierzy w **ekonomiczną doniosłość** kanałów, spodziewa się po nich **pracy i usunięcia emigracyi.** „Kanały są przeto **warunkiem naszej parlamentarnej pracy w Izbie,** dlatego to musi być nam przyznane. Rząd bar. Gautscha w tej kwestyi, która właśnie wydaje się nam najżywotniejszą, okazał się tak **życzliwym,** jak właśnie tego potrzebujemy. **Potrzebujemy finansowego zabezpieczenia jednolitego kanału od granicy Śląska przez Kraków aż do spławnej części Dniestru** i w przedłożeniu rządowem, które rząd Izbie zamierza przedłożyć, to zabezpieczenie jest zawarte. Ponieważ rząd nietylko to przedłożenie ułożył, ale nawet z istniejących kredytów zabezpieczył już budowę, ponieważ **rząd zobowiązał się to przedłożenie** za naszą i naszych sojuszników pomocą **przeprowadzić,** przeto zdecydowaliśmy się rząd ten popierać, naturalnie z szeregiem zastrzeżeń jeszcze. jak budowa **kolei lokalnych** w ramach rozumnego programu i sanacya finansów krajowych“.

Biliński krytykuje stanowisko Gautscha względem socyalistów.

Następnie Biliński omawiał stosunek Koła do parlamentu. Zamiłowanie do parlamentaryzmu jest Polakom historycznie już wrodzone. Mowca wskazuje na trudności utworzenia rządu parlamentarnego w Austryi ze względu na to, że mamy u nas tylko stronnictwa narodowe. Ale narodowy rozdział nastąpił także w partyi socyalno-demokratycznej i przez to zbliżyła się ona właściwie do stronnictw burżuazyjnych Mowca jest więc zdania, że *ostre postępowanie* wobec tej partyi z tego stanowiska, a także ze względu na to, że partya socyalistyczna w pracach Izby brała czynny udział, *nie jest wskazane.*

Biliński następnie oświadczył się za koalicyą Niemców, Czechów i Polaków i za rządem parlamentarnym.

Ugoda polsko-ruska. Sprawa śląska.

Z kolei Biliński wskazał na potrzebę **ugody polsko-ruskiej,** która piwinna być zawarta we Lwowie.

Także w innej kwestyi narodowościowej są Polacy interesowani: **w ugodzie między Niemcami a Polakami na Śląsku.** Polacy na Śląsku muszą mieć poparcie Polaków z Galicyi. Jeśli stronnictwa zawrą sojusz, to Polacy postawią tak łagodne warunki, iż Niemcy śląscy będą się mogli przekonać, że Polacy nie chcą walki, lecz tylko spełnić obowiązek względem ziomków.

Krytyka antydrożyźniannych projektów Gautscha.

Dla złagodzenia drożyzny rząd wiele zrobił; byłoby jednakże o wiele lepiej, gdyby rząd był zażądał kredytów na zakupno węgla i drzewa, celem odstąpienia tych materyałów miastom po cenach najniższych. Co się tyczy kwestyi urzędniczej mowca o wiele chętniej byłby widział, gdyby rząd domagał się kredytu na budowę mieszkań urzędniczych, na towarzystwa konsumcyjne, na oddłużenie urzędników itp. To, co się ma stać obecnie, będzie wiele kosztowało, a nikomu żadnej nie przyniesie korzyści Urzędnicy domagają się słusznie polepszenia byta; jednakże wszystko im będzie znowu odebranem, albowiem ceny wszystkich artykułów pójdą odrazu w górę.

Wreszcie zwrócił się Biliński do bar. Gautscha z dobitnym apelem, **aby kierował Izbą**

Wrażenie przemówień.

Przemówienie Gautscha bardzo niezadowoliło Niemców, natomiast Czesi byli z niego zadowoleni.

Opinie posłów co do zamiarów Gautscha są zupełnie sprzeczne. Jedni uważają mowę Gautscha za mowę pożegnalną obrońcy autorytetu rządu, drudzy uważają właśnie jego stanowisko za silne i odczuwają groźbę **rządów § 14,** gdyby chaotyczne stosunki nie poprawiły się.

Posiedzenie sobotnie.

Wiedeń. Izba posłów kontynuuje dzisiaj dyskusyę budżetową. Przemawia minister skarbu dr Meyer.

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wszystkie dzienniki konstatują niezwykły sukces wczorajszej mowy dra Bilińskiego. Była ona pierwszorzędnym wypadkiem politycznym. Prawdziwym wodzem Izby był wczoraj nie Gautsch lecz Biliński.

Po dzisiejszem posiedzeniu Izby nastąpi przerwa w obradach aż do 6 listopada. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem postanowioną będzie dymisya całego gabinetu.

Do nowego gabinetu nie wyślą Polacy nikogo więcej poza Zaleskim. Ogólnie wątpią, czy nowy gabinet Gautscha będzie miał trwałe podstawy egzystencyi.

Telegramy „Nowin“.

Zmiany w armii.

Wiedeń. Komendantem XI korpusu armii we Lwowie został zamianowany feldm. por. Dezydery Kolossvary de Kollossvar, dotychczasowy komendant 30 dywizyi piechoty w Przemyślu. Były zaś komendant lwowski Schödler został zamianowany generalnym inspektorem armii. Komendantem korpusu krakowskiego zostanie zamianowany w najbliższych dniach feldm. por. Böhm-Ermolli, komendant 12 dywizyi piechoty w Krakowie.

Dalsze sukcesy rewolucyi.

Zdobycie miasta Czengczu.

Pekin. (B. Reutera). Powstańcy w Siang fu maszerują na wschód. Jak słychać, **powstańcy zdobyli miasto Czengczu** w prow. Honan. W Hangczu (prow. Cze-kiang) wybuchł bunt wojska.

Porażka powstańców?

Peking. (B. Reutera). Według niepotwierdzonych pogłosek miały wojska rządowe pobić powstańców i zająć Czang-te fu, przyczem powstańcy ponieśli wielkie straty.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc listopad.

Do części dzisiejszego nakładu dołączamy prospekt fabryki **Singer Co.** Tow. akc. maszyn do szycia. Kraków, ul. Szpitalna l. 40.

Najlepsze książki do nabożeństwa

Dla inteligiencyi:

Modlitewnik katolicki. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych, przeważnie odpustami obdarowanych. Zebrał i ułożył O. S. B. Tow. Jez. 1898, str. 406, w 32-ce. — Książeczka ta, zawierająca najwznioślejsze modlitwy, drukowana starannie na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronicy, drobnemi, ale wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, w formacie małym, kosztuje bez oprawy K. 3 —. W oprawie z płótna angielskiego, brzegi pąsowe K. 3·60 W oprawie gładkiej, z najlepszego szagrynu, brzegi złocone, rogi zaokrąglone K. 5·50. W takiejże oprawie, z paskiem skórzanym zamiast klamerki K. 6·50. W oprawie paryskiej, w maroquin, w kolorze ciemnowiśniowym, ciemnozielonym lub ciemnoszafirowym, brzegi złocone, a pod niemi marmurkowe K. 11·50 i w rozmaitych droższych oprawach.

Wydawn. Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1808.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Praktykanta do handlu tow. żelaz. poszukuje Fa W. Halski. 1589

Nauczyciel z egzaminem wydziałowym (uczył w szkole ćwiczeń) przyjmie lekcyę lub zajęcie kancelaryjne popołudniowe. Zgłoszenia pod A. B. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2. 1593

Do sprzedania:

Sklep z maglą albo sama magiel do sprzedania. Półwsie-Zwierzyniec Kościuszki 84. 1581

Dwie parcele budowlane w Podgórzu w śródmieściu są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u p. Kacerza, Obywatela w Podgórzu, ulica Batorego 16. **Pośrednictwo wykluczone.** 1590

Dwie realności jedna w Półwsiu (przeszło 200 sążni) druga w Zwierzyńcu (przeszło 1000 sążni) Nr. 119 do sprzedania. Wiadomość: Dobranowscy w Zwierzyńcu obok szkoły Mickiew. 1470

Do wynajęcia:

4 pokoje i kuchnia, 2 przedpokoje, 1 wielka nyża, łazienka, na II p., oraz 2 pokoje i kuchnia, przedpokój na parterze w oficynach, oświetlenie gazowo-elektryczne, w Dębnikach Kościuszki 15 zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kościuszki 7, Weinberg. 1580

Pokój frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

Koniecznością jest przy zapotrzebowaniu przedmiotów do użytku i różnych podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła c. i k. nadworny dostawca **Jan KONRAD** w Brüx Nr. 755 (Czechy). 1814

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp., zastępienie **Kotwicznego Pain-Expellera** jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny. **Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE,** ulica Elisiery 5 nowy.

Nerwowi osłabieni, chorzy na żołądek, serce i płuca jak i ci, którzy cierpią na niedokrwistość, brak apetytu, bezsenność, zawroty, drżenie i padaczkę powinni pić codziennie **ROSEN'A „TEON"** (Herbata wzmacniająca i odżywiająca) 2 kartony K. 2·80, 6 kartonów K. 6·—, 12 kartonów K. 11. Przy poprzedniem nadesłaniu należytości opłatnie. Za zaliczką o 50 h. więcej. Mr. Philipp Rosen, aptekarz w Sitzendorf Nr. 85 9 bei Wien, Nied. Oester.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

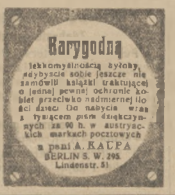
1/8 kg. 46 hal.

aromatycznej i znakomitej w smaku Kawy, poleca **WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW** 750 Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

NAJTANIEJ SZKOLNE PRZYBORY

Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie Rysownice, Cyrkle, Papiery Rysunkowe, poleca **HANDEL PAPIERU TEOFILA BĘKNERA** KRAKÓW. DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

Na dzień zaduszny! Prawdziwa dogodność dla Szan. Publiczności. W ogrodzie naprzeciw cmentarza krakowskiego przyjmuje się wszelkie zamówienia na dekoracye grobów świeżymi kwiatami i t. p. Jest tam również wielki zapas wieńców gustownie ubranych świeżych, suchych i chryzantem kwitnących. Wszystko bardzo tanio! Zarząd ogrodu przy cmentarzu, poczta Kraków.



Zginął „Wiernek" pies rasy Bernard, kudłaty w ciemne i białe płaty. Znalazca otrzyma wynagrodzenie od właściciela ul. Długa 15 — sklep. 1595

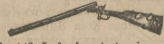
W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo 1591

Szkole kroju i szycia przy ul. św. Krzyża l. 7. Kurs najnowszego francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się dnia 3-go następny 6-go listopada. Dla niezamożnych pań i panienek warunki zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie rano od 9 do 12-ej i południu od 3-ej do 6-ej.



Floberty

w strzelaniu znakomicie wypróbowane, najlepszej jakości dostarcza c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD w Brüx Nr. 743 (Czechy)**



Nr. 142. Lufa kanciasta do załamywania, łoże z przystawką z drzewa orzechowego, wyciągacz łusek, zastawka bezpieczeństwa, około 60 cm. długi, 6 albo 9 mm. kalibru K 14. Tani flobert ze stalą lufą K. 9·50, 9·80, 11·20. Proszę zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny, który zawiera największy wybór wszelkiego rodzaju broni i przyborów myśliwskich. Takowy wysyła się każdemu darmo i opłatnie. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1303



Wyłączna sprzedaż kieszonkowych zegarków Herkules w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·80. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych **F. PAMM Kraków ul. Zielona 3-90.**



Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!** Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 308 1/4. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,
Nr. 684 1/2. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·90,
Nr. 656 1/2. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,
Nr. 305 1/2. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,
Nr. 662 1/4. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 6·—.
Nr. 685/1. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 8·—,
Nr. 462 2/2. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16 1/2 cm. K 8·50
Nr. 686/1. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy) Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

Jesień jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzew owocowych

Szczepy szlachetnych drzew owocowych

sprzedaje po niskich cenach 1421

Zakład sadowniczy „PIAST" Rady powiatowej w Wieliczce. subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd. Cenniki darmo i opłatnie. Telefonu Nr. 24.

Należy już teraz zamawiać. Należy już teraz zamawiać.

Kocyki tygrysie do nakrycia

dobrej i trwałej jakości.



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051 1/2 Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. Niezwykle tani kocyk szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050 1/2 Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Kaj większy wybór w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 1281

C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Mentholu salicylizowany ekstrakt kasztanów).

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K. Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę, K 5·— „ 5 tub, K 9·— „ 10 „ opłatnie

Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE c. i k. dostawcy nadwornego **w Pradze III. Nr. 203.**

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1570 **Składy w aptekach.**

W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma **K. 6·80.** Pierwsza fabryka zegarów **JANA KONRADA** c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)



Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnolaski K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1268

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K. pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Zagwarantowany skutek

inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznania o znakomitym skutku. **Dr. med. A. RIXA**

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku **w najkrótszym czasie.** Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17|H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

ZĘBY SZTUCZNE

wykonuje **Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny JANA JAŚKIEWICZA**

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. Naprawy szczęk odwrotną pocztą.

Przeniesiony i rozszerzony Kraków Floryańska l. 19, I. p.

NA ZADUSZKI!

Lampki szklane kolorowe napełnione stearyną. Najlepsze pływaki i lampki do oliwy. Lampki żelatynowe. Nowość: Latarnie papierowe najnowszego fasonu. Lampki stearynowe we foremkach własnego wyrobu. Na prowincyę wysyłam odwrotnie. 1535

JAN ERKER Kraków, Szewska l. 3

SKALECZENIA

wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione przed każdem zanieczyszczeniem, albowiem przez takowe najmniejsze skaleczenia zamienić się mogą w złośliwe, trudne do wygojenia rany. Od lat 40 okazała się maść rozmiękczająca i ciągnąca, zwana

pragską maścią domową

jako najskuteczniejszy i najpewniejszy środek opatrunkowy. Takowa chroni rany, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i zagojenie. **Codzienne wysyłki pocztowe**

1 cała puszka 70 h. Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. 4 puszki, 7 K. 10 puszek opłatnie do każdej miejscowości Austro-Węgier-kiej monarchii.

BACZNOŚĆ na nazwę preparatu, wytwórcy, ceny i markę ochronną. Prawdziwa tylko po 70 h. — Główny skład

B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, apteka „pod czarnem orłem" **Praga, mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.**

W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1571



„EVOE"

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej [illegible] koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw [illegible], pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.

Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Balog, Wiedeń II 593, Praterstrasse 67.







15 Poselska 15 Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych **Romualda PIECZARKI** **Ciastka po 6 hal.** **Pomadki 1/2 kg. K. 1·20** **Karmelki nadziewane 1/2 kg. 1 Kor.** 30

Aptekarza A. Thierry'ego balsam

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną.



Prawnie ochronione. Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu z łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i surowo karane. O nie chybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, szczególnie zaś przy influenci, cierpieniach żołądka, zapaleniach wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, darciu w ustach, oparzelinach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.

Aptekarza A. THIERRY'EGO jedynie prawdziwa

maść centyfoliowa

niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolączkach, karbunkułach, zanokcicach postrzałach i t. p. usuwa z ciała wszelkie obce przedmioty i przeważnie zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczna nawet przeciwko najzastarzalszym ranom i t. p. 2 puszki kosztują K 3·60.

Źródło sprowadzania:

Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogueryach. 523

Kwizdy FLUID

Marka „wąż"

Fluid dla turystów



Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zesilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdzcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—
„ 1/2 „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach. Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład: 721

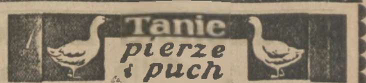
Franciszek Jan Kwizda c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

FAVORIT ŻURNAL SEZONOWY NA JESIEŃ i ZIMĘ 1911/12

Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD cena K. 1·20, z przesyłką K. 1·60 za zaliczką K. 1·65 **Nowość!**

poleca skład żurnali i gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**

Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1225



1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia